KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik [illegible]tyczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. [illegible]WIEC, SOBOTA 1 LISTOPADA 1930 ROKU Nr. 253.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.5[illegible] (zagra[nica] 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Zatwierdzenie list kandydatów do Sejmu

w Okręgowej Komisji Wyborczej w Będzinie.

Wczoraj wieczorem okręgowa komisja wyborcza 21 okręgu wyborczego w Będzinie rozpatrywała listy kandydatów do Sejmu.

Po dwugodzinnych przeszło naradach zatwierdzono wszystkie zgłoszone listy, prócz listy „Zjednoczonego żydowskiego bloku gospodarczego", na których figurowały tylko dwa nazwiska pp.: Truskiera i wiceprezydenta m. Będzina Rubinlichta.

Listę tę unieważniono ze względów czysto formalnych, brak bowiem było deklaracji kandydatów.

Pozatem z tychże powodów unieważniono na szeregu list kilka nazwisk, figurujących na dalszych miejscach, co praktycznie jest bez znaczenia.

Zatwierdzono więc 12 list:

Lista nr. 1 — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Lista nr. 2 — P. P. S. dawniej Frakcja rewolucyjna (B. B. S.).

Lista nr. 4 — Stronnictwo Narodowe.

Lista nr. 5 — Blok lewicy socjalistycznej (Bund i niemiecka socjalistyczna partja pracy).

Lista nr. 6 — Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej Sjon.

Lista nr. 7 — Związek obrony praw i wolności ludu (Centrolew — P.P.S. C.K.W.).

Lista nr. 17 — Blok obrony praw narodowości żydowskiej (sjoniści).

Lista nr. 18 — Ogólno-żydowski narodowy blok gospodarczy (Ortodoksi).

Lista nr. 19 — Katolicki Blok ludowy (Ch. D.).

Lista nr. 22 — P.P.S.-lewica.

Lista nr. 23 — Jedność robotniczo-chłopska (komuniści).

Lista nr. 24 — Solidarność robotnicza (komuniści).)

Główna walka w tych warunkach rozegra się między listami: narodową nr. 4, Centrolewu nr. 7, B. B. nr. 1, oraz jedną z list komunistycznych.

Inne listy nie mogą liczyć na powodzenie.

Zamykanie drukarni

ze względów... higjenicznych.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). We czwartek popołudniu zamknięto w Wągrowcu w Wielkopolsce drukarnię „Gazety Wągrowieckiej".

We czwartek o godz. 8 wiecz. w Pleszewie zamknięto fabrykę torebek i opakowania. Fabryka ta wydawała „Gazetę Narodową" w Pleszewie. Wskutek zamknięcia fabryki straciło pracę 130 robotników.

W piątek zamknięto w Poznaniu największy niemiecki zakład drukarski „Concordia", gdzie się drukuje „Posener Tageblatt".

Zarządzenia te wydane zostały ze względów higjenicznych.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). Na poniedziałek zostały wyznaczone przez urząd przemysłowy oględziny drukarni „Robotnika", Gazety Warszawskiej" i drukarni Akademickiej, będącej własnością Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu.

Ostateczne unieważnienie

listy Centrolewu w Krakowie.

KRAKÓW, 31.10. (Tel.wł.). W okręgu wyborczym Kraków — Olkusz — Miechów — Chrzanów, jak wiadomo, unieważniono listę Centrolewu. Wobec tego jednak, że pełnomocnik Centrolewu przedstawił 68 uwierzytelnionych podpisów, komisja okręgowa postanowiła powtórnie rozpatrzeć sprawę listy.

Dziś w tej sprawie odbyło się posiedzenie komisji, która ostatecznie listę Centrolewu unieważniła. Powodem unieważnienia ma być to, że wiek podpisanych na deklaracjach nie zgadzał się z wiekiem tych osób w spisie wyborców.

Na 68 podpisów 44 uznano za ważne, 24 nieważne.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). W Siedlcach unieważniono listę Centrolewu, mimo przedstawionych podpisów, uwierzytelnionych rejentalnie. Czołowym kandydatem był b. poseł Graliński

Kto zacz

GRAFOLOG DR. ŻUPNIK?

Krakowski „Naprzód" donosi:

Dowiadujemy się z poważnego źródła, że grafolog dr. Żupnik (który „orzekł", że podpisy na liście Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu w okręgu Kraków powiat nie są „autentyczne"), trudni się grafologją, a nie otwiera kancelarji adwokackiej dlatego, że w Wiedniu miał sprawę w sądzie karnym, której skutki odbierają mu prawo prowadzenia kancelarji adwokackiej...

SZYBY JUŻ WYBITE!

Wstawią je 17 listopada.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). Po czwartkowym wiecu studentów w nocy z czwartku na piątek wybito szyby w lokalu „Gazety Warszawskiej" i „A.B.C.". W godzinę później wybito szyby w lokalu „Kurjera Porannego", przyczem został aresztowany student politechniki Szyszko.

W nocy dokonano napadów w różnych punktach miasta na czterech studentów.

Szyb wybitych nie wstawiono. „A.B.C." zamknęło okiennice i nakleiło na nich kartkę z napisem:

— Już wybite! Wstawimy 17 listopada.

Po wiecu aresztowano kilku studentów, między innymi prezesa Bratniej Pomocy Kurejusza. Już w nocy interwenjował b. rektor Szlagowski, ale bezskutecznie. Dziś interwenjował rektor Michałowicz.

Młodzież urządzała na mieście manifestacje. Aresztowanych studentów uwolniono popołudniu

Zwolnienie zamachowca

RUSZKIEWICZA.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). Został zwolniony z więzienia członek P. P. S. Antoni Ruszkiewicz, aresztowany za udział w przygotowaniach zamachowych na marsz. Piłsudskiego.

W czasie pobytu w więzieniu Ruszkiewicza nikt nie badał w sprawie związanej z zamachem.

Konferencja
W SPRAWACH WĘGLOWYCH.

WARSZAWA, 31.10 (Tel. wł.). 13 listopada odbędzie się w Warszawie w Ministerstwie pracy konferencja, celem omówienia całokształtu spraw węglowych na terenie międzynarodowym.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa przemysłu i handlu. Rady zjazdu przemysłowców górniczych i Związek pracodawców na Górnym Śląsku.

Dr. A. Pawełek
ZABITY W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 31.10. — Wczoraj około godz. 9 wieczorem w Instytucie wychowania fizycznego na Bielanach zdarzył się tragiczny wypadek zabójstwa.

Kapitan lekarz Zdzisław Szydłowski zabił kapitana lekarza Alojzego Pawełka.

Między obu lekarzami istniał od dawna antagonizm na tle osobistem.

W dniu wczorajszym kapitan Pawełek znajdował się w gabinecie anatomji. W pewnej chwili wszedł kpt. Szydłowski. Między obu oficerami wynikła dość gwałtowna sprzeczka. Podniecony kłótnią kpt. Szydłowski dobył rewolweru i strzelił 6 razy do kpt. Pawełka, trafiając go dwukrotnie.

Kapitan Pawełek wybiegł jeszcze na korytarz i tam padł martwy.

Zabójcę aresztowano

Zwycięstwo Str. Nar.
W SOKOŁOWIE.

SOKOŁÓW, 31.10. — W dniu 26 b. m. odbyły się wybory do rady miejskiej w Sokołowie, w wyniku których Poalej-Sjon lewica otrzymała dwa mandaty, Poalej - Sjon prawica 2 mandaty, Bund 1 mandat, Stronnictwo Narodowe 7 mandatów, Ortodoksi 1, komuniści 1, Mizrachi 3, BBWR., P. P. S. dawna frakcja rewolucyjna 1.

Aresztowanie gen. Pangalosa
I 30 SPISKOWCÓW.

Były dyktator Grecji, gen. Pangalos, został wraz z 30 wybitnymi osobnikami tutejszemi — między nimi również 10 oficerami — aresztowany.

Przyczyną tego jest stwierdzenie, że gen. Pangalos planował zamach na istniejący porządek rzeczy w Grecji. Plan zamachu został przez władze rychło ujawniony i przez aresztowania spiskowców udaremniony.

PARYŻ, 31.10. — Donoszą z Aten: Minister wojny ogłosił komunikat, stwierdzający, że rząd śledzi od szeregu dni zachowanie pewnych oficerów oraz uwięził spiskowców.

Venizelos, który bawi obecnie w Angorze, po otrzymaniu wiadomości o spisku zwolenników gen. Pangalosa wyjechał natychmiast do Konstantynopola.

Venizelos zamierzał początkowo spędzić kilka dni w Angorze.

Herve propaguje
„ANSCHLUS".

PARYŻ, 31.10. — Herve ogłosił dziś nowy artykuł, w którym polemizuje ze stanowiskiem d-ra Benesza, dowodzi, że przyłączenie Austrji do Niemiec nie będzie groźne ani dla Czechosłowacji ani dla całej Europy.

Anschluss będzie w rzeczywistości tylko stwierdzeniem istniejącego obecnie faktycznego stanu rzeczy, co zaś do gróźb wojennych Benesza, to Herve wyraża powątpiewanie, aby Czechosłowacja ze swemi 13 miljona mi ludności, z których 3 miljony jest pochodzenia niemieckiego, mogła skutecznie walczyć z 73 miljonami niemców i austrjaków.

Z drugiej zaś strony Anschluss Austrji do Niemiec będzie korzystny dla Czechosłowacji ponieważ jest on warunkiem porozumienia francusko-niemieckiego i zagwarantowania status quo.

ZDEMASKOWANE UNDO
wysyłało pieniądze do Berlina.

LWÓW, 31.10. — Aresztowanie prezesa Undo a zarazem b. posła i prezesa ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej Dymitra Lewickiego oraz sekretarza Undo, Makaruszki wzbudziło zrozumiałą sensację wśród społeczeństwa lwowskiego.

Skonfiskowane w sekretarjacie Undo dokumenty i księgi poddano szczegółowym badaniom, przyczem wyszły na jaw rzeczy wręcz rewelacyjne, które ostatecznie kompromitują tę legalną organizację ruską.

Okazało się, że Undo znacznemi funduszami wspierało akcję sabotażową ukraińskiej organizacji wojskowej.

W badanych księgach buchalteryjnych znaleziono szereg pozycyj, świadczących, iż Undo wysyłała pieniądze do Berlina na ręce płk. Jarry, zastępcy głównego komendanta U. O. W., osławionego płk. Konowalca.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniach obu aresztowanych przyniosła dalsze rewelacje, w postaci dowodów antypaństwowej ich działalności.

Szczegóły śledztwa, zataczającego coraz szersze kręgi, trzymane są narazie w tajemnicy.

Aresztowanie dwu najwybitniejszych wodzów Rusinów w Małopolsce i zdemaskowanie wywrotowej roboty Undo wywołało wśród Ukraińców zrozumiałą konsternację.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). W związku z rewizjami we Lwowie w nocy z czwartku na piątek został aresztowany sekretarz ukraińskiego klubu sejmowego Kosonowski, który jest pełnomocnikiem listy ukraińsko-białoruskiej.

Aresztowano również Wiśniewską biuralistkę klubu ukraińskiego.

W godz. od 11 do 2 za wiedzą władz sejmowych dokonano rewizji w lokalu klubu ukraińskiego, skąd materjał dowodowy zabrano na platformy i odwieziono do urzędu śledczego.

Znowu trzęsienie ziemi
nad Adrjatykiem

RZYM, 31.10. — Według wiadomości, nadesłanych wieczorem przez prefektów, ofiarami trzęsienia ziemi w Senigalji padło 10 zabitych i 275 rannych. W Ankonie jest trzech zabitych i 54 rannych.

W 58 gminach prowincji Pesaro naliczono dotychczas 24 rannych, a mianowicie 8 w Pesaro i 16 w Mondolfie, gdzie też wiele domów uległo zarysowaniu.

RZYM, 31.10. — Według informacyj, otrzymanych z Ankony przez pisma rzymskie, pierwszy wstrząs trwał około 10 sekund. O niezwykłej jego sile świadczy fakt, że wskazówki aparatów sejsmograficznych przekroczyły przyjęte maksymalne granice.

Wstrząsowi towarzyszyły niezwykłe fenomeny na morzu. Skłębione fale uderzały z wielką siłą o brzegi.

Najwięcej też ucierpiał port ankoński, gdzie w wielu miejscach zostały uszkodzone cementowe obramowania brzegu.

Ludność Ankony w panice wybiegła na place i ulice miasta. W samem mieście zniszczonych zostało kilkanaście domów, m. in. uszkodzony został gmach prefektury, kościół i drukarnia miejscowego dziennika.

Rannych jest zgórą 50 osób, a zabitych — dwoje dzieci.

Do szpitali ankońskich przywieziono z okolicy zgórą 100 rannych.

RZYM, 31.10. — Trzęsienie ziemi objęło głównie pobrzeże adrjatyckie od Trjestu do Pesaro. Jednocześnie na pobrzeżu tyrreńskiem od Neapolu przez Arezzo do Pizy odczuto również silne wstrząsy.

Wszystkie linje telefoniczne i telegraficzne przerwane. Dopiero popołudniu przystąpiono do ich naprawy. Podestowie miast ogłosili uspokajające odezwy, mobilizując jednocześnie milicję i straż ogniową do akcji ratowniczej.

Rząd centralny zarządził natychmiast szeroko zakreśloną akcję ratunkową.

Pobicie b. posła
NA DWORCU WILEŃSKIM.

WARSZAWA, 31.10. (Tel.wł.). W nocy z czwartku na piątek na dworcu wileńskim czterech osobników umundurowanych napadło na red. Piotra Kownackiego, b. posła i pobili go. P. Kownacki jechał do swego okręgu wyborczego.

Zwycięstwo
ATLETY POLSKIEGO.

BUDAPESZT. 31.10. — W zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata Stekker zdobył mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

Zapowiedź powrotu
DO „KOMUNIZMU WOJENNEGO".

RYGA. 30-10. W Moskwie odbyła się narada sekretarzy centralnych komitetów wykonawczych wszystkich autonomicznych republik sowieckich w sprawie przeprowadzenia nowych wyborów do sowietów. Członek prezydjum CIK-a ZSRR. Enukidze, który, jak wiadomo, jest jednym z najbliższych współpracowników Stalina, wygłosił charakterystyczne przemówienie, w którem zaznaczył, że Sowiety przeżywają decydujące stadjum walki z wrogami klasy proletarjackiej. Wszystkie wrogie proletarjatowi elementy, powinny być — oświadczył Enukidze, zniszczone na całym obszarze ZSSR. Żadnych kompromisów nie może być, gdyż codzienne toczy się walka o życie lub śmierć komunizmu. Choć aż klasy posiadające zostały ekonomicznie zniszczone przez władzę sowiecką, to jednakże ideowo w dal szym ciągu usiłują obalić ustrój sowiecki. Dowodem tego jest wykrycie szeregu spisków i organizacyj przeciwsowieckich. Przemówienie Enukidze jest zapowiedzią całkowitego powrotu do t. zw. komunizmu wojennego.

Czy wpłaciłeś datek na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"?

MŁODA AWANGARDA
W WALCE WYBORCZEJ.

Jednym z najważniejszych powodów głębokiej nienawiści, jaką żywią menerzy sanacji do obozu narodowego, jest to, że **zdołał on skupić przy sobie nadzieję i przyszłość narodu polskiego** — polską młodzież. Nie jest wcale ani przesadą, ani samochwalstwem, gdy mówimy „polską młodzież", bo **niemal cała polska młodzież, kształcąca się w wyższych uczelniach w Polsce, jest narodowa i przez usta swych przedstawicieli, przez swoje organizacje i instytucje otwarcie i głośno wypowiada swą przynależność do obozu narodowego.** Są naturalnie wyjątki, ale tak nieliczne i tak słabe pod względem ideowym i programowym, że nie byłoby o nich słychać, gdyby nie pełna blagi i hałaśliwości reklama prasy sanacyjnej.

Obóz narodowy może z dumą o tem myśleć i mówić, że ma młodzież przy sobie. Nie zawdzięcza tego ani sukcesom politycznym w odrodzonej Polsce, ani jakimś nadmiernym wysiłkom organizacyjnym wśród młodzieży akademickiej. Jest to fakt, który wypływa z przyczyn bardzo naturalnych, a więc mocnych, niezaprzeczalnych.

Młodzież potrzebuje idei, twardych niezłomnych zasad, jasnego programu, bezinteresowności w działaniu publicznem — słowem musi mieć szerokie podstawy ideowe i moralne, na których opiera swe przekonania i dążenia. Na tem właśnie polega ów naturalny związek między ogółem kształcącej się młodzieży polskiej a obozem narodowym. W programie obozu narodowego młode pkolenie siłą rzeczy znajduje najszersze dla siebie pdstawy ideowe, w działaniu politycznem najwięcej wysiłków około umocnienia trwałych, niewzruszonych zrębów wielkiego państwa. Namiętne ujadanie naszych przeciwników politycznych nic tu nie pomoże. Zdrowym swym instynktem młodzi Polacy najlepiej i najszerzej ocenili fakt, że jedynie **obóz narodowy odrodził na nowo polską myśl polityczną i że jedynie ten obóz w dobie najważniejszej dla narodu**, mianowicie w czasie wojny i powstawania odradzającego się państwa trafnie i właściwie postawił program, który skutecznie wykonał.

To stało się główną więzią bliskiej łączności między obozem narodowym a młodem polskiem pokoleniem. Pierwsze i następne lata pracy około umocnienia fundamentów państwowych związek ten zacieśniły i na zawsze utrwaliły.

Jeśli przypominamy to wszystko obecnie w chwili wyborów, to oczywiście nie czynimy tego bez powodu. Wybory teraźniejsze mają szczególne znaczenie. Idzie w nich o rzeczy i sprawy niepowszednie — o prawo i ład w państwie, o dobrą i uczciwą gospodarkę, o wychowanie młodego pokolenia, o prawa kościoła katolickiego, o to, kto ma być gospodarzem w Polsce. Młodzież narodowa całkowicie w tych sprawach podziela zasady i zapatrywania pokolenia starszego. Staje z niem wspólnie w szeregach walczących, jest **jego przednią, najdzielniejsza falangą** — a że to młodzież — **więc jest gwarancją zwycięstwa.**

Niedawno ukazała się **odezwa Akademickiego Komitetu Wyborczego.** Powtarzamy wyjątki z niej, by je utrwalić w pamięci:

„Młodzież polska nie poprze ugrupowań, które nie posiadają szczerze i bez zastrzeżeń charakteru polskiego. Nie poprze list, na których widnieją nazwiska Prylnckiego, Wiślickiego, Mincberga, Jaegera i Mendelsohna. Nie poprze ich tak, jakby nie mogła poprzeć listy sjonistycznej czy białoruskiej.

Wiemy, że wynik wyborów nie spowoduje natychmiastowej zmiany sytuacji, ale uważamy wybory obecne za plebiscyt, w których cała młodzież stanie solidarnie w imię ideałów narodowych, w imię wiary ojców, w imię Wielkiej Polski, w imię zasad moralnych — po stronie listy Nr. 4.

Nie chcemy powrotu do słabych rządów — ale dążymy do Polski potężnej, narodowej, opartej na przywiązaniu szerokich mas swych obywateli.

Chcemy mieć rząd narodowy, oparty na ścisłem przestrzeganiu prawa wewnątrz kraju, budzący respekt na zewnątrz jasną linją swej polityki zagranicznej — stanowczej, zwłaszcza w stosunku do Niemiec. Chcemy mieć armję narodową wolną od wpływów partyjnych. Chcemy ukrócenia hajdamaczyzny na kresach. Chcemy poszanowania prawa i moralności".

Przypominamy te zawołania reprezentantów niemal całej polskiej młodzieży akademickiej sceptykom ku uwadze, wątpiącym ku pocieszeniu, przeciwnikom dla opamiętania.

Ślub króla Borysa III.
Nawet więźniowie z Sofji gratulowali.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Rzym, w październiku 1930 r.

Coraz mniej monarchistów na świecie, coraz rzadziej nadarza się okazja uczestniczenia w uroczystości, jaka miała miejsce 25 października w Assyżu. Ślub króla bułgarskiego, 36-letniego Borysa III z 23-letnią włoską księżniczką Giovanną, dzięki popularności, jaką się cieszy włoska rodzina królewska, przykuł tego dnia powszechną uwagę. Życzeniem narzeczonej było, aby zaślubiny odbyły się w mieście św. Franciszka.

Assyż, ciasny i malutki Assyż, skromna siedziba Franciszkanów, zmienił się nagle nie do poznania. Udekorowany narodowemi flagami włoskiemi i bułgarskiemi (które dziwnym trafem nie różnią się zupełnie co do barw), tonący wieczorem w świetle elektrycznem, przepełniony tysiącami przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, jakże różnił się gród św. Franciszka od swego normalnie spokojnego wyglądu! Pędzące we wszystkich kierunkach automobile i motocykle, gorączkowy ruch w urzędzie telegraficznym, telefony obleżone przez korespondentów prasy krajowej i zagranicznej — wszystko to zupełnie nie odpowiadało średniowiecznemu charakterowi miasteczka.

W dniu ślubu od rana ulice Assyżu były zapełnione. Ciekawa publiczność wykorzystała wszelkie środki lokomocji, aby dostać się na zaślubiny królewskie. Pociągi, samochody, autobusy, dostarczały raz po raz większe tłumy widzów. Ludność okoliczna maszerowała już od północy, aby zdążyć zająć na ulicy „lepsze" miejsca. Krótko przed 10 godziną rano zajechał na dworzec Assyżu pierwszy „błękitny pociąg", wiozący włoską parę królewską, księżniczkę Giovannę. Rząd in corpore z Mussolinim na czele oraz następca tronu Umberto oczekiwali pociągu na dworcu. Po dziesięciu minutach przybył drugi błękitny pociąg z ojcem króla Borysa, zdetronizowanym carem Ferdynandem, wreszcie po krótkiem oczekiwaniu nadjechał trzeci pociąg, wiozący króla Borysa, brata jego księcia Cyryla i siostrę — księżniczkę Eudoksję.

Samochodami dworskiemi orszak udał się z dworca Santa Maria degli Angeli do Bazyliki. Deszcz lał nieustannnie, lecz tłumy stały niewzruszone, wznosząc okrzyki na cześć rodziny królewskiej. W chwili, gdy panna młoda wkraczała do kościoła, zagrzmiało „Powitanie z niebios", pochwycone przez ośmiu heroldów miejskich, odzianych w stroje 14-go wieku, którzy na srebrnych trąbach odegrali fanfary. Rozpoczęła się uroczystość zaślubin kościelnych, celebrowana przez kustosza OO. Franciszkanów. 54 osoby, należące do rodzin królewskich i książęcych, obecne były na zaślubinach. Świadkami zaślubin byli — ze strony króla Borysa: książę Cyryl bułgarski i ks. Würtemberski, ze strony księżniczki Giovanny: włoski następca tronu ks. Umberto i hrabia di Bergolo. Ceremonja kościelna trwała bardzo krótko: księżniczka Giovanna została królową Bułgarów. I jako dobre omen — w chwili, gdy młoda para królewska wychodziła z kościoła, deszcz ustał i wyjrzało słońce. Orszak dworski udał się do zarządu m. Assyża, aby tam w gabinecie podesty (burmistrza) dokonać aktu zaślubin cywilnych.

Po uroczystem śniadaniu, wydanem przez włoską parę królewską w pięknej willi Costanzi, królestwo bułgarscy udali się w towarzystwie włoskiego następcy tronu i jego żony koleją do portu Brindisi, skąd jachtem bułgarskim „Car Ferdynand" wyruszyli do Warny.

Według otrzymanych z Bułgarji wiadomości, kraj cały przygotowuje się do przyjęcia nowej królowej. W Warnie i w Sofji wznoszone są łuki triumfalne, domy są udekorowane, wszystkie dworce kolejowe na linji Warna — Sofja przybrały odświętną szatę na powitanie pary królewskiej. Natychmiast po przybyciu do stolicy Bułgarji król Borys i królowa Giovanna udadzą się do katedry św. Aleksandra, gdzie duchowieństwo prawosławne udzieli im błogosławieństwa. Według praw bułgarskich wówczas dopiero ks. Giovanna zostanie królową bułgarską. Koronacji żadnej nie będzie, gdyż król Borys zapowiedział, że nie będzie się koronował za życia swego ojca, eks-króla Ferdynanda, który był niegdyś koronowany królem Bułgarów. Życzeniem młodej pary było, aby uroczystości powitalne miały jak najskromniejszy przebieg, zaoszczędzone zaś z tego powodu fundusze użyte będą na rzecz ubogich Bułgarów.

Bułgarzy z dumą podnoszą, że wybór króla Borysa był zupełnie swobodny i nie był podyktowany jakiemikolwiek względami politycznemi. Przyjaźń włosko-bułgarska istnieje już coprawda od wielu lat: Włosi skwapliwie wykorzystują w ten sposób możność „okrążenia" Jugosławji, lecz związek małżeński króla Borysa miał mieć podłoże czysto romantyczne. Bo też, księżniczka Giovanna, której podobizną zapełnione są wystawy sklepowe w Rzymie i w Sofji, jest jedną z najpiękniejszych księżniczek w Europie.

O popularności, jaką cieszy się król Borys w swym kraju i o zadowoleniu, jakie wywołały jego zaślubiny niechaj świadczy fakt, iż wśród niezliczonej ilości depesz gratulacyjnych, znalazł się również skromny telegram od... więźniów Sofji.

Al. Monte.

Po napadzie
NA RED. ŚWIRSKIEGO.

W związku z napadem na redaktora naczelnego „Lwowskiego Kurjera Porannego" dr. Wład. Świrskiego — redakcji tego pisma donoszą z Czortkowa, że w poniedziałek w południe u p. Koszałki, dyrektora tamtejszego Banku Zaliczkowego, w którego domu zatrzymał się ranny, zjawił się niejaki Gomulkiewicz, przez dziwną losu omyłkę referent w starostwie, i zaczął mu robić ostre wymówki, że udzielił gościny dr. Świrskiemu. Dyr. Koszałka, który jest krewnym dra Świrskiego, odpowiedział oburzony, iż jeszcze w Polsce wogóle rannym udziela się schronienia, a cóż dopiero krewnym. „Lwowski K. Poranny" zwraca uwagę władz i prokuratora w Czortkowie na to dziwne zachowanie p. Gomulkiewicza. Dr. Świrski został bowiem pozbawiony przez opryszków wszelkich dokumentów osobistych, napad zaszedł dnia poprzedniego o godz. 8 rano, a bandyci zniknęli w Czortkowie. Dlaczegóż więc p. Gomulkiewiczowi zależało na tem, aby dr. Świrski nie znalazł schronienia u kogoś, kto mógłby [illegible] czyć jego tożsamość?

ZADUSZKI.

...Gwarów, krzyków
Odgłos płynie skądś daleki...
Wśród tych krzyżów i pomników
Tłumy zmarłych śpią na wieki.
(K. Z a l e s k i).

Zaduszki!.. Święto umarłych, dzień skromny, lecz jakiś smętny, poważny i skupiony! Grób!... Słowo krótkie, ale tak wymowne!... To kres ostateczny, zarówno mocarza jak i żebraka. To granica wszelkiej zapobiegliwości doczesnej, to strychulec równający do jednej miary wielkich i maluczkich, ich stany, godności, tytuły. Zaduszki!.. Pamięć zmarłych, tchnienie śmierci, haracz żyjących gromadnie przodków, prastare legendy i klechdy, gusła i zabobony, tryzny i dziady, strzygonie, zmocy i kikimory, wypominki, — dzień łączności teraźniejszości z przeszłością poprzez tradycje szeregi pokoleń, — dzień pojednania dnia dzisiejszego z przyszłością przez wiarę w nieśmiertelność i pamięć żyjących, i tych co dopiero przyjść mają. Zaduszki!... to dzień tych, których oczy zamknęły się na sen twardy, nieprzespany, nieprzeniknony, aż po trąby archanielskie, ostateczne, — to drogowskaz ostatecznego celu naszych zabiegów, na tej ziemi dokonywanych, z którego wszystko początek bierze i któremu ulec mus.

W tym dniu nawet najbardziej rozigrane namiętności, milkną bodaj na chwilę... w tym dniu nawet

Wiatr żałosną szumkę śpiewa,
Pozdrowienia śląc z za świata;
Wstrząśnie zlekka gałąź drzewa
I musnąwszy liść — odlata.

W ten dzień serca żyjących posępniej i bojaźliwiej biją, — ogołocone z swej krasy drzewa, smętne swe pacierze odprawują, pochylając się w chłodzie niewymówionych słów nad zczerniałemi krzyżami i omszałemi głazami cmentarnemi.

Święto umarłych!... Woń nieśmiertelników astrów, barwinku, — szelest zwiędłych, opadłych liści, — tajemna gromada duchów, odzianych w blade płaszcze mgły przezroczystej, —, wreszcie widma obumarłych stróży grobowych, płaczących brzóz, topoli i obcych cyprysów.

Zaduszki!... Memento mori...

Bo na tym świecie śmierć wszystko zmiecie;
Robak się lęgnie i w bujnym kwiecie.

Żałosne modły, żale wskrzeszone — postacie drogie, bliskie sercu, a dalekie wiecznością, odgraniczone grobem, rodziny, mogiłką umiłowanej, kurhanem bohaterów - obrońców.

Zaduszki!... to nagrobki młodych, zagasłych snów, to zapomniane krzyże na polnych kurhanach „Nieznanych".

Gdzie ich niema?! Sieroty, — nawet w grobie! Nie zaznali w młodem życiu radości, ni uśmiechu, oddali życie ojczyźnie w ofierze, pochłonął ich grób, z którego darmo wyciągają ramiona do swoich.

Leżą „Nieznani"! I ci z r. 1830 pod Milowicami, i ci z r. 1863 pod Zawierciem, Dąbrową, Krzykawką i Zagórzem, nawet ci z wielkiej wojny pod Morskiem, Myszkowem i Pilicą, i ci najdrożsi, bracia - koledzy serdeczni z pod Krzywopłotów i Czeladzi. W święto umarłych

Na groby Wasze drogie sercu Polski
Niosę Wam kwiaty uwielbienia czci,
Niechaj Wam będą miłe i kochane
Jak po Was smutnych Waszych rodzin łzy.

W czasach pogańskich praojcowie nasi obchodzili święto zmarłych cztery razy do roku, w czasie Kolad, Radunicy, Kupalnicy i Okrężnego. Zwyczaj ten zachował się jeszcze do dni dzisiejszych na Rusi, gdzie lud oddaje cześć zmarłym w czasie Bożego Narodzenia, Wielkanocy, w dzień św. Piotra i Narodzenia Boga Rodzicy. Zwyczaj ten polega na tem, że ludność gromadnie udaje się na cmentarze i tam na grobach zostawia żywność i napoje, dla nasycenia jakoby dusz łaknących i głodnych. Tosamo czynili nasi przodkowie pogańscy, przyczem palono ognie na „żalnikach".

Kościół pragnąc oczyścić wszelkie uroczystości chrześcijańskie z naleciałości pogańskich, za radą opata kluniackiego, św. Odilona, ustanowił w r. 988 Wielki Piątek dniem poświęconym pamięci zmarłych. Od tego więc czasu, datuje się Dzień Zaduszny, jako święto katolickie, które, z biegiem lat przeniesiono na dzień 2 listopada.

Na Litwie uroczystość Zaduszek zwano „Dziadami", a ucztę, którą w ten dzień urządzano, zwano ucztą „kozła", na której przewodniczył koźlarz, huślar, guślarz i gęślarz t. j. kapłan i poeta zarazem. Jeszcze w dzisiejszych czasach ludność urządza pokryjomu uroczystość „Dziadów" po starych piłkalniach, cmentarzyskach i niezamieszkałych domach, gdzie „czarownicy" uprawiają wywoływanie duchów.

W rezultacie Zaduszki są dla człowieka niejako potrzebą duszy, która stwierdza, że po doczesnej wędrówce, czeka go inny, lepszy świat, gdzie po trudach i znoju znajdzie odpoczynek, łącząc się z ukochanemi, którzy przed nim wyswobodzili się z pęt cielesnych.

Marjan Kantor - Mirski.

DZIEŃ ZADUSZNY.

Dzień zaduszny... najbardziej rzewny wśród bladych dni jesieni... Dzień — wspomnień tego, co bezpowrotnie minęło;... dzień — przywodzący na pamięć grozę i majestat śmierci...

Całunem żałoby okryła się natura cała,.. wszystko utrudzone, jak one liście żółte pozbawione krasy, chyli się ku matce ziemi na sen śmierci...

Słowem zamarło wszystko...

Jeden tylko cmentarz, miasto umarłych, cichy dotychczas, opustoszały, — zaludnił się jak nigdy, zajaśniał tysiącem świateł, rozkwiecił się, niby latem, rozgorzał szeptem modlitewnym i napełnił płaczem sierocym...

Na groby, na groby — chodźmy!..

Porozmawiajmy z tymi, którzy odeszli już w zaświaty,.. odprawmy święte misterjum — rozmowy dusz...

„Z ludźmi z za grobu możemy się podwójnie zespolić: wcielając ich ideały, by dalej przez nie żyli, i modląc się za nich do Boga, Źródła i Dawcy życia". Ślicznie skreślił to wieszcz Zygmunt.

Bo myślicie, że kto kocha
I umiera, ten już ginie?...
Dla ócz waszych, dla ócz z prochu,
Lecz ni sobie, ni wszechżyciu!
Kto w poświęceń zmarł godzinie
Ten się przelał w drugich tylko!
Mieszka w ludzkich serc ukryciu
I z dniem każdym, z każdą chwilką
Żywy, rośnie w tej mogile...

Rozejrzyjmy się po cmentarzysku...

Groby... wszędy groby,.. a w nich spoczęli ci, których żeśmy kochali,... szanowali,... przyjaźnią darzyli...

A każdy grób czynami gorący
Każdy złom głazu — jest jakby księga.
(Józef Kościelski).

Czytajmy w niej: „Marność nad marnościami i to wszystko marność"..

Nie bogactwa, zaszczyty, godności, ale życie uczciwe, czyn ofiarny unieśmiertelniają człowieka w pamięci ludzkiej i wiedzie ku chwale i życiu...

„Śmierć jest żywotem" powiedział Słowacki. Żywotem dla [illegible], którzy Weń wierzą: „Jam jest Zmartwychwstanie i żywot, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie na wieki" — powiedział Zwycięzca śmierci — Chrystus... Czy wierzysz?... odpowiedz sobie w obliczu tych mogił...

A zanim opuścisz to miasto umarłych, by wrócić do żywych, rzuć okiem ku krańcom cmentarza,.. a ujrzysz grobowiec, rozmiarem ponad inne, dziś strojny odświętnie... Zapytasz... czyj?.., kto spoczął w nim?... Kryje on szczątki śmiertelne tych, co złożyli swe życie w obronie nigdy nie przedawnionych praw przynależności do macierzy, najstarszej dzielnicy Piastowej — Śląska...

Popatrz nań każdy... i ty lśniący złotem zamożności, i ty, co ciężko pracujesz na czarny kęs chleba, i ty, co kochasz tę ziemię, w której spocząć mają twe kości...

Widzisz?... Jak cicho zgodliwie obok siebie leżą ci, co za życia się nieraz różnili, zwalczali: lecz jednak — kochali.

Kochali Polskę!..

Niech grób ten ofiarny będzie ogniwem łączącym nas ku zgodnemu i ofiarnemu czynowi dla Ojczyzny... Niech on cichy i spokojny będzie zaczynem pokoju wśród nas!...

Pax! — Żyjącym!...
Pokój wieczny — Zmarłym!...

Ks. Z. Ł.

ŻYWI I UMARLI.

Na Dzień Zaduszny.

Świętem umarłych nazywamy ten dzień, kiedy tradycyjnie udajemy się na cmentarz, aby kwiatami przystroić mogiły najbliższych i zapalić lampki kolorowe nad grobami. W tym jednak dniu oddajemy — niejako urzędowo — hołd tym, którzy odeszli. W ten prosty sposób załatwiamy swój stosunek do tych, co nietylko byli z nami złączeni więzami pokrewieństwa, lecz byli również twórcami kultury, z której my sami czerpiemy dotychczas. W swej pysze i śmiesznem zaślepieniu—my, jedno maleńkie ogniwo z łańcuchem wiecznego życia — sądzimy nieraz, że na nas się świat zaczyna i kończy, że świat należy do teraźniejszości. To samo sądzić będą następne pokolenia, dla których my będziemy przeszłością, bohaterami dnia zadusznego.

Tymczasem wszyscy—i ci, co odeszli, i ci, co zbożną pracą swą czy twórczym natchnieniem dorzucają źdźbło do kultury narodowej, w jednakowej mierze należą do narodu. W każdem pokoleniu mamy ludzi wybitnych i ludzi prostych i cichych, niczem może nie sławnych, ale bliskich naszemu sercu, których tradycje nosimy w sobie jako przekazany przez nich testament. To właśnie siła tradycji — siła wielka, która stanowi o odporności narodu.

Ostatnie lata przetrzebiły nam nielitościwie szeregi literatury, nauki i sztuki. Ciągle otwierają się świeże mogiły. Za każdym razem odczuwamy równie wyraźnie, że twórczość nie ginie i żyje wśród nas, choć twórcy już niema. Nigdzie może zresztą nie występuje to tak jaskrawo, jak w literaturze. Mniej jaskrawo tam, gdzie trzeba było zbiorowych wysiłków, ofiary krwi, aby wywalczyć sobie wolność Ojczyzny.

I gdy uchylimy czoła przed grobem Pięciu Poległych, pomyślmy, jak dużo grobów takich rozsianych jest po całej Polsce, gdzieniegdzie zaznaczonych jeszcze chylącym się krzyżem, gdzieindziej z ziemią zrównanych i lasem porosłych.

„Umarli prędko jadą"... Nic prawdziwszego nad to przysłowie. Bieg życia szybszy jest od pamięci, a jeśli to już taka konieczność, to uprzytomnijmy sobie tylko, że odeszłym pokoleniom zawdzięczamy, iż jesteśmy tacy a nie inni, bośmy ich duchowymi następcami, nierozerwalnie z nimi złączeni. To co mamy z kultury, z porywów ducha, z idei, oni nam przekazali w spuściźnie. Zdaje się, że tem oddaniem sprawiedliwości wyrażamy największy hołd zmarłym, jaki możemy uczynić.

H. N.

ZADUSZKI

POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM.

Widzę was wyciągniętych
W bojowe batalјony,
Bijących stopą twardą
O krwią przesiąkłe łany —
Kiedy za ojców wiarę
Bagnetem wyostrzonym
Idziecie gromić wroga
Wśród walki rozpętanej.

Widzę wasległych w pola
Jak żytnie kłosy zżęte.
Z oddali przeszłej burzy
Nadchodzą słabe echa...
Skończony trud wasz ciężki
Skończone boje święte,
Do dłoni spracowanych
Spoczynek się uśmiecha...

— — — — — — — —

Może wam ktoś nieznany
Położy skromny wianek,
Kwieciem bogato rzuci
Uschnięta róża polna,
Może łez żalu parę
Upadnie na kurhanek —
Dobiegną ciche słowa:
że przez was Polska wolna!

ZAPOMNIANA MOGIŁKA

Mała, cicha, opuszczona
Na rozstaju dróg,
W niepieściwej, twardej grudzie.
Zapomnieli o niej ludzie —
Nie zapomniał Bóg!

Otuliła ci ją trawka,
Chaber, kąkol, mak,
Pająkowie ją osnuli
I ramieniem swem przytulił
Dzikiej róży krzak.

A gdy smutek w pierś uderzy,
Przerwie jasny sen —
To leciuchno ją kołysze,
W bezgwiaździstej nocy ciszę
Polny wicher ten.

— — — — — — — —

Mała, cicha, opuszczona
Na rozstaju dróg,
Zapomnieli o niej ludzie.
Zapomnieli wszyscy ludzie —
Nie zapomniał Bóg!

Dąbrowa **W. B.**

Przyczyny katastrofy

STEROWCA „R 101".

Badanie przez specjalną komisję śledczą przyczyn katastrofy sterowca R 101 dało **niespodziewane i sensacyjne wyniki.** Dowiedziano się mianowicie, że lot próbny R 101 w dniach 1 i 2 października nie wypadł zadawalniająco. Jeden z motorów wkrótce po rozpoczęciu lotu z powodu nieszczelności oliwiarki musiał być wyłączony. Inny motor nie działał z wymaganą szybkością. Pozatem nie robiono ani razu próby z rozwinięciem największej szybkości i próba wykonana na początku października trwała zamiast 24 godzin tylko 16 godzin.

Przygotowania do podróży do Indyj stały pod wielkim naciskiem ze strony zabitego w katastrofie ministra lotnictwa Thomsona, który chciał próbę z podróżą R 101 do Indyj wykonać jeszcze przed brytyjską konferencją państwową. O tem, że lot próbny trwał tylko 16 godzin, nie był jednak poinformowany.

Pozatem wpływ wielki miało obciążenie nierównomierne. Przewodniczący komisji śledczej stwierdził, że wobec braku przepisanego lotu próbnego cały lot R 101 przedstawia się jako eksperyment. Z oświadczenia zmarłego już po katastrofie wskutek odniesiony oparzeń mech. Church'a wynika, że wydanego rozkazu do zrzucenia pół tony balastu wodnego nie można już było wykonać, gdyż w tej chwili nastąpiła katastrofa.

Rekord zanurzania się.

Rekord, najgłębszego zanurzenia się zdobyła w tych dniach amerykańska łódź podwodna, która osiągnęła przy zanurzaniu się pod wodę w okolicach portu angielskiego Portsmouth głebokość 101 metrów.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Grafologja przedwyborcza.

Grafologja jest nauką cudowną. Czytałem, że stawianie kropki po nazwisku oznacza natury silne, a podpis z zakrętasem natury ograniczone. Pismo nierówne świadczy o bujnej fantazji, a staranne — systematyczność. Z charakteru pisma można odgadnąć przeszłość, przyszłość, wady, zalety i czy się ożenisz z blondynką, czy z brunetką, oraz czy twój los wygra na loterji. (Szyller - Szkolnik, Warszawa, Nowowiejska 32).

Najcenniejsze usługi oddawała dotychczas grafologja przy badaniu podpisów na wekslach sfałszowanych, oraz na listach anonimowych, gdy jeszcze maszyna do pisania nie była w powszechnem użyciu.

Obecnie grafolog staje się niezbędnym pomocnikiem przy rozpatrywaniu list kandydatów do Sejmu. On to przez odnalezienie kilku podpisów, dokonanych jedną ręką, przyczynia się do unieważnienia list przeważnie opozycyjnych. On to po frontowym brzuszku litery „b“, albo po tylnem zaokrągleniu „d“ odkrywa nadużycia.

Sądzę jednak, że jest to jeszcze zbyt skromne pole działalności grafologów i należałoby je odpowiednio rozszerzyć. Coraz częściej spotyka się na ulicach ludzi z podbitem okiem, spuchniętym nosem, tłuczonemi ranami (termin sądowo-lekarski) na ciemieniach, choć panuje o nich ogólne przekonanie, że nie są w ciemię bici. Od pierwszego spojrzenia widać po nich, że wracają z zebrania przedwyborczego.

Władze bezpieczeństwa publicznego zbyt wiele mają zajęć innych i trudno od nich wymagać, aby każdego obywatela z osobna miały chronić przed pobiciem. Możnaby więc każdą ofiarę namiętności przedwyborczych odesłać do grafologa. Jeżeli można rozpoznać zbrodniczego osobnika po jakimś ogonku w literze „ę“, lub zamknąć za „u“ otwarte, to czyż trudno będzie odnaleźć rękę, która niewinnemu wyborcy wybiła trzy zęby trzonowe? Ma swój charakter pismo, mają go również rany i sińce. Stanowczo trzeba grafologję wezwać do pomocy, aby pobicia na wiecach przedwyborczych nie uchodziły bezkarnie.

Swoją drogą, niezmiernie jest ciekawy typ człowieka, który kułakiem, kijem, kamieniem, albo nożem stara się przekonać przeciwnika politycznego o słuszności swego programu partyjnego, czy też bezpartyjnego. Są to ludzie najoczywiściej pokrzywdzeni przez naturę, która im wlała porcję argumentów nie do głowy, lecz do pięści i którzy, jako jedyny punkt programu politycznego, wysuwają hasło:

— Bić w mordę!

Naoczni, raczej namacalni świadkowie twierdzą, że jest to hasło dość mocne, ale skutek polityczny jest wręcz odwrotny, niż się tego agitujący pięściarze (waga kogucia) spodziewali.

Byłoby to wesołe, gdyby nie było smutne.

Rozumiem teraz, dlaczego się w Polsce tak dużo mówi o „froncie przedwyborczym“.

W tych warunkach coraz więcej jest wyborców, którzy się „dekują“ poza frontem i wolą mówić o pogodzie, albo o własnych odciskach, niż o wyborach. Nigdy jeszcze wyborca polski nie był taki sfinksowaty, jak obecnie. Nigdy jeszcze nie ustawił się tak w kształt znaku zapytania, jak w tym okresie przedwyborczym. Nie pozwalają mu mówić, więc milczy. Nikt mu przynajmniej szczęki ze stawów nie wybije, ani mu nosa pięścią nie spłaszczy. Odezwie się dopiero 16 listopada.

Daty tej oczekują osoby zainteresowane ze zrozumiałą niecierpliwości, choć możnaby dzięki znów grafologji ulżyć męce oczekiwania. Poprostu niechby każdy z wyborców nadesłał do komisji swój własnoręczny podpis, z którego łatwo będzie poznać z jaką listą podpisany sympatyzuje.

Przynależność polityczną niepiśmiennych, czyli takich, co ani me, ani bebe, można wyczytać z linji rąk, albo z gwiazd: jeżeli się urodził pod Bliźniętami, to głosować będzie na Bebe (puder dla niemowląt), jeżeli pod Rybą (symbol milczenia i mądrości), to na Rybarskiego.

K. Ć—rk.

Sprawa terenów budowlanych

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jak wiadomo, na terenie powiatu Będzińskiego istnieje sporo gruntów państwowych, w postaci nieużytków, bądź też pokrytych karłowatymi lasami. W obecnych warunkach, kiedy wysokie ceny parcel budowlanych w miastach, a z drugiej strony brak terenów budowlanych w wysokim stopniu hamują ruch budowlany, nasuwa się pytanie, **czy samorządy nie powinny podjąć energicznej akcji w sprawie otrzymania części terenów państwowych, z przeznaczeniem ich pod budowę domów.**

Zdaje się, iż starania w tym kierunku nie powinny spotkać się z trudnościami, gdyż przedewszystkiem ustawa o rozbudowie miast **wyraźnie mówi o przydziale takich terenów na akcję budowlaną,** a pozatem są to albo nieużytki, a więc grunty bezwartościowe, bądź też pokryte karłowatą roślinnością, gdyż na terenie, gdzie prowadzone są roboty górnicze, drzewostan jest wegetacyjny. Słowem, tereny państwowe nie przynoszą korzyści, a w najlepszym razie jest ona minimalna, natomiast oddane pod buodwę, mogą dać duże korzyści, w postaci ożywionego ruchu budowlanego i rozwoju Zagłębia. Początek w tym kierunku zrobiono już w Dąbrowie i niewątpliwie starania o uzyskanie terenów rządowych będą kontynuowane, chodzi tylko o to, iż jak wynika z doświadczenia, zabiegi te trzeba prowadzić energicznie, aby otrzymać pomyślny wynik. Faktem jest, że w razie zdobycia parcel budowlanych, w powiecie naszym rok rocznie powstanie **około tysiąca domów, budowanych nie w celach dochodowych,** lecz dla zdobycia własnego dachu nad głową, a więc jest to okoliczność warta nawet większego starania i zachodu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 Sobota

Dziś Wszystkich Sw.
Jutro Dzień Zaduszny
Wschód słońca 6 m. 30.
Zachód „ 16 m. 10.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Złote piekło“.

Kino „Palace“ — „Rapsodja rumuńska“

× **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE PARAFJALNYM.** W dniu dzisiejszym w dzień W.W. Świętych nabożeństwa w kościele parafjalnym, jak zwykle w każdą niedzielę i święta.

W niedzielę do południa, zwykły porządek nabożeństw. Popołudniu o godz. 2 nieszpory świąteczne, Różaniec, nieszpory żałobne i procesja na cmentarz o godz. 3.

W poniedziałek dzień zaduszny, — nabożeństwo o g. 10.

W ciągu tych dni sprzedawane będą żałobne chorągiewki na cmentarzu grzebalnym i przy kościele. Zysk ze sprzedaży chorągiewek przeznaczony jest na potrzeby kościoła. Chorągiewki należy kupować z pieczątką Ligi katolickiej.

×**DYSKUSJA O SZTUCE.** Podane na innem miejscu, jako **nadesłane,** publikacji Towarzystwa literacko - artystycznego żadną miarą nie należy uważać jako dyskusję czy polemikę z artykułem p. J. Szyllera p. t. „Sztuka“. Dyskusja zostanie przeprowadzona na innej platformie.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę 1 bm. dwa przedstawienia widowiska okolicznościowego związanego ze świętem Dnia Zaduszek pt. „Młynarz i jego córka“ (Pochód Duchów), melodramat w 10 odsłonach Ernesta Raupacha. Nowe nastrojowe dekoracje i oryginalne krakowskie stroje składają się na świetną całość tej doskonałej, tradycyjnej sztuki.

W niedzielę 2 bm. dwa przedstawienia „Młynarz i jego córka“.

W poniedziałek 3 bm. jedno przedstawienie wieczorowe „Młynarz i jego córka“. Początek przedstawień popołudniowych o godz. 4 (ceny zniżone). Początek przedstawień wieczorowych o godz. 8.15 (ceny normalne). W sobotę i niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 przed południem.

„ARTYŚCI“.

Znana ta sztuka zostanie od[illegible] przez warszawski zespół w sali klub[illegible] na **Niemcach** dziś 1 bm. o godz. 8 wiecz., na **Saturnie** zaś jutro w niedzielę w sali klubowej o g. 8 wiecz.

Sensacyjna sztuka amerykańska, zagrana świetnie w głównych ośrodkach Zagłębia, zyskała wielką popularność i rozgłos, dzięki wybornemu wykonaniu i przebogatej w momenty wzruszające treści, urozmaiconej rewją amerykańską.

Całość widowiska stanowi rzadki ewenement w życiu teatralnem Zagłębia.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota 1 listopada — „Kopciuszek“ (pop. 15.3.).

Sobota 1 listopada — „Żydówka“ — 19.30.

Niedziela, dnia 2.11 b. m. — „Kopciuszek“ o godz. 15.30.

Niedziela dnia 2.11 b. m. — „Opowieści Hoffmana“ o godz. 19.30.

× **OSOBISTE.** B. sędzia okręgowy śledczy w Będzinie p. Tadeusz Kuchta z dniem wczorajszym opuścił zajmowane stanowisko, przenosząc się do adwokatury. P. Kuchta otwiera swą kancelarję dnia 5 b. m. w Sosnowcu przy ulicy Teatralnej 1.

ROBOTNICY

GORZEJ SYTUOWANI MATERJALNIE,

którzy dotąd nie prenumerowali „Kurjera Zachodniego“, gdyż prenumerata miesięczna 3.50 zł. była dla nich za wysoka, mogą — licząc od każdego dnia w miesiącu — prenumerować nasze pismo po ulgowej cenie 2 zł. miesięcznie.

Prenumerata ulgowa jest prenumeratą hurtowną, przyczem musimy mieć dokładne spisy robotników w poszczególnych zakładach, potwierdzone przez naszych mężów zaufania.

Prenumerata ulgowa wymaga własnej dostawy z centrali lub filji „K. Z.“ do poszczególnych zakładów i zbiorowisk robotniczych.

Prenumerata ulgowa nie daje nam żadnego dochodu i pokrywa zaledwie koszt papieru i druku na maszynie rotacyjnej, dlatego ulgi przez nas udzielane będą ściśle kontrolowane i sprawdzane.

Prenumeratę ulgową dla Robotników wprowadzamy z dniem 1 listopada na usilne ich prośby, chcąc Robotnikom udostępnić czytanie dobrej gazety.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO“.

Redukcje w Magistracie.

ŁADNA ODPRAWA DLA P. RADKA

Wobec oszczędnościowej polityki p. komisarza Kuźniaka zredukowano 4 funkcjonarjuszy Magistratu a mianowicie pp.: Zysmana z wydziału wodociągowo-kanalizacyjnego, Wójtowiczównę i Zygmuntównę ze szkoły dokształcającej, oraz kierownika kancelarji Rady miejskiej p. St. Radka, który niedawno wystąpił z P.P.S.

Pp. Zysman, Wójtowiczówna i Zygmuntówna otrzymali 3-miesięczną, natomiast p. St. Radek 15-miesięczną odprawę, co stanowi, licząc po 650 zł. miesięcznie, razem 9750 zł.

× **DAR ROBOTNIKA.** Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stanisława Płodowskiego p. Józef Cader, robotnik ofiarował pięć książek treści narodowej do czytelni — bibljoteki Ligi katolickiej w Nowym Sielcu.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA ARTYSTYCZNEGO W BĘDZINIE.** W sobotę dn. 1 listopada b. r. o g. 17 odbędzie się pierwsza lekcja śpiewu w nowouzyskanym od Magistratu lokalu szkoły powszechnej (plac 3-go Maja Nr. 4, oficyna po prawej stronie, II piętro). Jednocześnie przyjmowane będą zapisy do chóru nowych członków.

× **TOWARZYSTWO OPIEKI POZASZKOLNEJ NAD MŁODZIEŻĄ“** urządza w sobotę dnia 1 listopada r. b., oraz w niedzielę dnia 2 listopada poranki dla młodzieży i starszych, w sali kina „Zagłębie“. Program poranku sobotniego: Z życia Eskimosów — film 10 akt., Tygodnik aktualności, Wesołe komedje.

Program poranku niedzielnego: „Miasto cudów“, film 10 akt. z Douglasem Fairbenksem, Tygodnik aktualności, Wesoła komedja. Ceny wejść: dla starszych zł. 1, dla młodzieży zł. 0,50, dla dzieci zł. 0.30. Początek o godzinie 11.30 rano.

× **TOWARZYSTWO NAUKOWO-SPORTOWE „CZYN“** w Sosnowcu i Związek młodzieży pracującej „Jedność“ urządzają w sobotę dn. 8 b. m. w sali Zjednoczenia zaw. polskiego na Pogoni zabawę taneczną p. n. „Czar jesieni“. Wejście za zaproszeniami.

Łajdacka informacja „KURJERA PORANNEGO".

Wczoraj powtórzyliśmy za „Expresem Zagłębia" wiadomość, że do urzędu prokuratorskiego przy Sądzie okręg. w Sosnowcu wpłynął wniosek ze strony władz administracyjnych o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezydenta Będzina, inż. A. Michla za przemówienie, wygłoszone na pogrzebie śp. Płodowskiego. Wiadomość o tem podał w tej samej relacji warszawski „Kurjer Poranny", dodając od siebie, że

„Michael zamiast wspomnienia pośmiertnego wygłosił wówczas na cmentarzu przemówienie przedwyborcze, atakując w niebywale ostry sposób rząd".

Obrzydzenie i niesmak powstaje, gdy się czyta na cierpliwym papierze tego rodzaju łajdacką informację. Korespondent K. P. mógł sobie przeczytać mowę prez. Michaela, drukowaną w całości w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 8 października rb., a wówczas przekonałby się, że prez. Michael **ani o wyborach, ani o Rządzie słówkiem nie wspomniał.**

Węsząca na cmentarzu hijena z „Kurjera Porannego" potrafi wleźć w zabłoconych butach na grób świetlanej pamięci Człowieka, by odprawić budzące niesmak... zaduszki przedwyborcze.

Wstyd!

× **„W ODPOWIEDZI TREVIRANUSOWI".** Do kasy zarządu Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu do dnia dzisiejszego wpłynęło na rzecz łodzi podwodnej w odpowiedzi Treviranusowi 2.204.84 zł. Powyższa suma składa się z następujących składek: Liga morska i rzeczna w Sosnowcu — 556.33 zł., dr. Krogulski — 5.00 zł., pracownicy fabryki Hulczyńskiego — 237.90 zł., Zw. drobnych kupców — 20.00, urzędnicy Banku handlowego — 60.00 zł., Koło gospodyń Siewierz — 50.50 zł., pp. Odalscy — 20.00 zł., Zw. strzelecki — 43.00 zł., III Komisarjat P. P. — 17.00 zł., Zw. maszynistów kolejowych — 123.40, pracownicy cegielni motor. p. Wieczorka — 60.20 zł., pracown. kopalni „Jowisz" — 170.40 zł., uczniowie męskiej szkoły handlowej 33.11 zł., goście p. Staniszewskich — 15.00 zł., C. Bogdańscy — 100.00 zł., Klub motocykl. Zagł. Dąbr. — 49.00 zł., Tow. gimn. „Sokół" zarząd II okręgu — 474.00 zł., zarząd Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu 170.00 zł.

Niezależnie od tego Tow. gimn. Sokół zarząd I okręgu wpłaciło na ten sam cel 100 zł.

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU KONFERENCJI.** Z okręgowej dyrekcji kolei państwowych otrzymaliśmy zawiadomienie, iż wyznaczona na 3 listopada rb. na stacji w Sosnowcu konferencja w sprawie zmian w rozkładzie jazdy pociągów od dn. 15 maja 1931 r. została odwołana. Konferencja odbędzie się w innym terminie, który zostanie podany do wiadomości.

× **KOMISJA MINISTERJALNA.** Komisja ministerjalna, która onegdaj bawiła w Sosnowcu w sprawach wodociągowych, w dniu wczorajszym przybyła do Dąbrowy i w Magistracie odbyła z zarządem miasta konferencję w sprawie wodociągu miejskiego.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA APLIKANTÓW SĄDOWYCH i ADWOKACKICH** w Sosnowcu zawiadamia że w piątek dnia 7 b. m. o godz. 8.15 wieczorem w lokalu sądu powiatowego w Sosnowcu (Warszawska 12), pod przewodnictwem p. sędziego Sądu okręgowego Z. Kwiatuszyńskiego odbędzie się parlatorjum na temat: Skutki procesowe występowania mężatek w charakterze powódki względnie pozwanej bez upoważnienia jej męża art. 162 K. P. C. i konsekwencje prawno - materjalne z tego wynikłe. Udział w dyskusji zapowiedzieli p. p. sędzia Sądu okręgowego Muchanow, adw. adw.: Anton Kon, T. Tajtelbaum, St. Wojciechowski i apl. adw. St. Ejbenschütz.

× **USTAWA O MELDUNKACH.** Ustawa o ruchu ludności, ogłoszona w roku 1928, dotychczas nie jest wprowadzona w życie, gdyż Minist. spraw wewnętrznych nie ogłosiło jeszcze do niej rozporządzenia wykonawczego. Przepisy mają być ogłoszone w końcu r. b., ustawa ma być wprowadzona od 1 kwietnia 1931 r., t. j. od nowego roku budżetowego.

CZARODZIEJSTWO PRZEDWYBORCZE BB

Jak się urządza sanacja wobec niebywałego natłoku na swych wiecach?

Figlarny Expresik podał wczoraj wielkie sprawozdanie z wieców wyborczych BB. w Zagłębiu, twierdząc, że w ub. niedzielę odbyło się takich wieców 30. Wierzymy, że wieców BB. urządza b. wiele, że odbywają się w salach szkolnych itp. lokalach, albo pod zupełnie goluśkiem niebem w obecności drzew, chmur i ptaszków, wiemy, że nie tak łatwo zakłócić je dyskusją, wierzymy w okrzyki zastępujące dyskusję i w to, że wszędzie odczytano rezolucje. Ale nie uwierzymy w liczby obecnych, jakie podaje figlarny Expresik.

JAK ŚLEDZIE W BECZCE.

Jak tu bowiem uwierzyć, że — jak podał wczorajszy Expresik — „**w kinie Momus na Pogoni w Sosnowcu odbył się wiec przedwyborczy przy udziale 2000 (dwóch tysięcy) osób**". Zapytaliśmy kilka osób, znających salę kina „Momus", z których jedna oświadczyła nam, że wymieniona sala mieści 250 osób, druga podała cyfrę 300, trzecia 400. Przypuśćmy więc, że sala Momusa mieści 350 osób, jeżeli oczywiście jest szczelnie wypełniona. Innemi słowy: **gdzie Expresik ustawił resztę, t. j. na wspomnianym wiecu pokaźny tłum złożonoy z 1650 osób?**

NASZE DOMYSŁY.

Ponieważ nikt w ub. niedzielę nie zauważył, by tak olbrzymi tłum stał w czasie wiecu przed kinem „Momus", ba najwyżej w różnych porach dnia gromadziło się w tej okolicy po 15—20 spacerowiczów, wniosek stąd jasny, że wiec odbywał się tylko w sali, w której wszystkich uczestników zdołano pomieścić.

W takim razie nasuwa się inne podejrzenie, że pełen pomysłów Blok bezpartyjny, widząc taką nawałnicę publiczności, wpychającej się na wiec, by **wysłuchać mowy dra Gosiewskiego** (w przypuszczeniu zapewne, że posłyszy **nowe rewelacje historyczne o Konfederacji Barskiej i Targowicy),** postanowił ułożyć publiczność na sali, jednego uczestnika na drugim, **jak się to praktykuje przy pakowaniu śledzi w beczki.** Przypuszczamy jednak, że w tej pozycji nawet najbardziej zachłanny zwolennik sanacji moralnej nie wytrzymałby dłużej, jako że i sam dr. Gosiewski lubi mówić długo, a po nim mieli jeszcze przemawiać pp. Szenk, Piszczyk i Szlauer.

CZARODZIEJSKA SZTUKA.

Niewygodną byłaby do pomyślenia i inna pozycja, polegająca na tem, że w małej sali chcąc pomieścić 7 razy więcej osób, aniżeli normalnie w niej się mieści, ustawiałoby się uczestników wieców w piramidy, jedną osobę na ramionach drugiej, **jak się to widzi w piramidach cyrkowych.** Jednakże sala kina „Momus" jest wysoka na jakie 10 metrów, wobec czego piramidki mogłyby się składać z pięciu najwyżej osób wyciągniętych w pion, gdzie zaś podziałoby się, licząc po 2 osoby, 700 osób — trudno zgadnąć.

Jednem słowem — jak wynika z normalnego wnioskowania — przedstawiona przez Expresik **sztuka pomieszczenia 2000 osób w Momusie** jest zgoła niebywałem czarodziejstwem. Rozumiemy zatem dobrze, że mająca klucz tego czarodziejstwa w swem ręku, **sanacja tak łatwo rozwiązuje problem ciasnoty mieszkaniowej.** Stąd dobry humor p. prez. Madeyskiego, który polemizując z p. inż. Janotą zamieścił w obronie „Legjonowa" wywody, w których wyczuwało się jakoweś niedomówienia, których plebs nie rozumiał, aż dopiero Expresik zdradził tajemnicę...

ZAMIAST PSÓW KIJE.

Jak po pazurze poznaje się orła, tak po stylu autora. Czytając sprawozdania z wieców BB. we wczorajszym Expresiku, mimowoli przypominamy sobie artykuł filara i tuza sanacji moralnej, p. dyr. Mazura, który w swoim czasie wydał do narodu rozkaz, by **agitatorów opozycji szczuć ze wsi psami.** Domyślaliśmy się wówczas, że p. dyr. Mazur założy przy BB. **szkołę przeszkolenia politycznego dla psów,** by zasię, nasadzając się na portecza agitatorów opozycji, potrafiły odróżniać portki sanacyjne od portek opozycyjnych. Myśl ta widocznie nie dała się zrealizować, skoro obecnie czytamy w Expresiku, że „ludność na terenach wiejskich przepędza kijami agitatorów endeckich".

O tych kijach wiemy cośkolwiek, jak również o obstalunkach kijów, jak również o bandzie Trzcionki uzbrojonej w kije. Z czasem więcej się na ten temat napisze, narazie przypominamy autorowi figlarnego artykułu, że podobno każdy kij ma dwa końce.

WIECOWNICY.

Ad aeternam rei memoriam streszczamy za Expresikiem, że prócz wymienionych mówców na wspomnianych wiecach BB. przemawiali pp.: ob.—ob. Antonowicz, p. Obałek, p. Ney (!), p. Smółka, p. Konieczko, p. Strzałkowski, p. Skrobacz, p. Tuźniak, p. Koch, p. Kicki, p. Kaczkowski, dr. Piwowar i wreszcie sam we własnej osobie „pochodzący z roli polnej" dyrektor Mazur.

P. S. Miejska komisja budowlana pod przewodnictwem p. komisarza Kuźniaka podobno uznała, że w kinie „Momus" może się pomieścić **2 endeków, albo 4 socjalistów, albo 20 żydów, albo 4000 sanatorów.** Przy wypełnieniu sali kina „Momus" w innej proporcji politycznej, wymieniona sala grozi zawaleniem sufitu i pęknięciem ścian, o czem należy pamiętać do 23 bm.

25-lecie strajku szkolnego
w Będzinie.

Obchód 25-lecia strajku szkolnego na terenie m. Będzina odbył się 25 październik r. b. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym celebrował ks. prefekt Getinger, podniosłe przemówienie do młodzieży wygłosił ks. prefekt Uchto.

Po nabożeństwie młodzież szkół średnich i wyższych oddziałów szkół powszechnych zebrała się w sali Towarzystwa dobroczynności na górze Zamkowej, gdzie rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem pieśni: „Cześć polskiej ziemi" w wykonaniu chóru uczniów gimnazjum Zgromadzenia kupców. Następnie treściwe przemówienie wygłosił uczestnik strajku, były uczeń ówczesnej 7-klasowej szkoły handlowej, obecnie profesor gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie, p. Fr. Rzadkowski. W przemówieniu tem p. Rzadkowski odzwierciadlił warunki, jak również opowiedział przebieg strajku na terenie byłej 7-klasowej szkoły handlowej, a obecnego gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie, którym to strajkiem kierował wówczas b. uczeń kl. 5 Jamrocha.

Po przemówieniu uczniowie gimnazjum Zgromadzenia Kupców, Burakiewicz i Paneczko wykonali na skrzypcach przy akompanjamencie ucznia Kamińskiego, serenadę Bragha, poczem nastąpiły deklamacje i recytacje uczenic Szkoły handl. M. Bojarskiej i gimnazjum „Jabne". Po deklamacjach uczniowie wyższych klas gimnazjum Zgromadzenia kupców wykonali inscenizację z „Syzyfowych prac". Na zakończenie uroczystości uczenica gimnazjum J. Krzymowskij i W. Replińskiej zadeklamowała „Czuwaj strażnico" — Konopnickiej, oraz chór uczniów gimn. Zgrom. kupców odśpiewał „Rotę".

Na uroczystości tej zorganizowanej przez p. dr. W. Honiekową był obecny wizytator okr. szk. krakowsk go, p. J. Kydryński.

MONOGRAFJA
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Podjęta przed kilku laty przez t. zw. Uniwersytet regjonalny a przed kilku miesiącami przez dra Madeyskiego myśl powołania do życia Towarzystwa naukowego, które zajęłoby się studjami nad przeszłością Zagłębia, zbieraniem i inwentaryzowaniem materjału historycznego, budzeniem poszanowania i zrozumienia dla pamiątek i zabytków, rozrzuconych na obszarze Zagłębia i okolicy, — przyoblekа się w realne kształty.

Pierwsze zebranie odbyte pod przewodnictwem prof. dr. Piwowara, wyłoniło z pośród siebie tymczasowy zarząd z p. dr. Madeyskim jako prezesem, któremu poruczono opracowanie statutu i uruchomienie prac wstępnych.

W myśl otrzymanych dyrektyw, onegdaj odbyło się posiedzenie tymczasowego zarządu Towarzystwa naukowego Zagłębia Dąbrowskiego, na którem zatwierdzono opracowany przez p. dr. Grątkowskiego statut. Na tem posiedzeniu powzięto również dwie uchwały a mianowicie: jedną, aby narazie z powodu niedogodnych warunków, nie zwoływać walnego zebrania, drugą, aby dla zapoczątkowania prac wydać popularną monografję Zagłębia i okolicy, dostępną tak pod względem treści, jak również i ceny, dla najszerszej publiczności Zagłębia.

Sprawy finansowe Towarzystwa powierzono p. dr. Grątkowskiemu zaś redakcję monografji p. Kantorowi - Mirskiemu.

Bliższe dane co do monografji, zostaną wkrótce podane do wiadomości publicznej.

Był koło lokalu

ALE W EKSCESACH NIE BRAŁ UDZIAŁU.

Onegdaj zgłosił się do Redakcji p. Bazyli Pałecz, pracownik Huty Bankowej i członek klubu im. marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie i **potępiając w dosadny sposób sprawców najścia bandyckiego na „Ognisko" w Dąbrowie**, zapowiedział, że w sprawie tej przyśle nam sprostowanie. Sprostowanie otrzymaliśmy wczoraj w następującem brzmieniu:

Do Szan. Redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu.

Niniejszem zwracam się z uprzejmą prośbą do Szan. Redakcji o łaskawe sprostowanie artykółu z dnia 29 b. m. p. t. „Najścia bandyckie". Wobec tego, że **wiadomości podane co do mej osoby nie są zgodne z prawdą**, przeto stwierdzam, iż w wymienionym dniu byłem **obecny koło** lokalu odbywającego się zebrania, jednakże żadnych **awantur nie robiłem i z wymienionemi ekscesami nic wspólnego nie miałem**. Łącząc wyrazy szacunku, pozostaję z poważaniem — **B. Pałecz.**

Szkoda, że p. Pałecz nie wyjaśnił dokładniej, w jakim celu i **dlaczego akurat w czasie napadu** na „Ognisko" był obecny „koło lokalu", w każdym razie stwierdzić należy, że list powyższy stanowi pierwsze tego rodzaju wystąpienie publiczne zwolenników t. zw. sanacji. P. Pałacz **ma odwagę potępić ekscesy** bojówek sanacyjnych, co zapisać należy na jego dobro. Oby jego oświadczenie było dobrym przykładem dla innych osób, które milcząc, solidaryzują się z opryszkami, działającymi z okrzykiem sanacyjnym na ustach.

× **ZEBRANIE „CZWÓRKI" W CZELADZI.** Jutro w niedzielę odbędzie się zebranie Stronnictwa Narodowego w Czeladzi w miejscu, wskazanem w zaproszeniu.

× **ZARZĄD SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.** podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w niedzielę 2 b. m. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 22 plenarne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji.

Zarząd sekcji uprasza wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji o bezwzględne i punktualne przybycie na posiedzenie.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu t. j. od dn. 27 do 31 października, spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.974 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.50 do wyjątkowo zł. 2.15. Tendencja zniżkowa.

× **W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI BĘDZIE WODA.** Połączenia domów z wodociągami miejskiemi w Sosnowcu wykonuje firma J. Kruszyński (Swobodna 6, telef. 2-57). 5678

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował w ub. tygodniu szereg zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: dur brzuszny — 2, płonica — 7, błonica — 4, odra — 10, róża — 2 i krztusiec 6 (1 zgon). W okresie tym odkażono 3 mieszkania.

× **GROŹBA POWODZI.** Jak już nadmienialiśmy, poziom wody w Przemszy i Brynicy skutkiem kilkudniowego deszczu, znacznie się podniósł i w niektórych miejscach woda zalała niżej położone tereny.

Narazie niebezpieczeństwo powodzi jeszcze nie grozi, gdyż przybór wody wynosi dopiero przeszło 1 mtr. gdyby jednak deszcz padał w dalszym ciągu, wylew obydwu rzek mógłby przybrać poważne rozmiary i spowodować duże straty.

Najgorsza rzecz, iż ustawiczny deszcz ogromnie utrudnia akcję budowlaną, która ze względu na późną porę i zastrzeżone terminy prowadzona jest bardzo forsownie, a tymczasem duże opady wręcz uniemożliwiają pracę, zwłaszcza przy wznoszeniu murów, narażając zarówno przedsiębiorców, jak i robotników na poważne straty.

× **ZATRZYMANIE DWÓCH ZŁODZIEI.** Onegdaj zatrzymano w tramwaju dwóch znanych złodziejaszków z Będzina Moszka Goldberga i Chaima Skrobika, przy których znaleziono zapas wytrychów i inne złodziejskie narzędzia. Obaj złodzieje wracali z nieudanej wyprawy w Szopienicach.

Nowe specyfiki na rynku w Zagłębiu

O ziemię z 9 grobków i kocie, którego trzeba utopić.

Jest w Sosnowcu taka piękna instytucja zwana „Stacją opieki nad matką i dzieckiem". Do instytucji tej przybywają matki ze swemi dziećmi, a lekarki i lekarze instruują, jak należy postępować, aby dzieci dobrze się chowały, nie chorowały, udzielając jednocześnie porad w zakresie hygjeny i pomocy lekarskiej. Rozmaity element tam się gromadzi, a nierzadko nieufny w stosunku do lekarzy. Zdarza się też, że matki informują lekarzy o skutecznych sposobach zapobiegania pewnym chorobliwym objawom u dzieci, a nawet o sposobach leczenia.

Na jednem z ostatnich zebrań matek wraz z dziećmi, jedna z bardziej doświadczonych kobiecinek powiada:

— Bo to proszę pani doktorki, jak mi dziecko „łozczupiszy", to najlepiej wziąść ziemię z 9 grobów, ziemię wsypać do wody i dziecko w tem wykąpać.. Zaraz „przeńdzie".

A druga na to:

— Moiściewy, dobry to sposób, ale ja znam lepszy. Trzeba „dziecko" wykąpać z kotem, później kota w świat puścić, potem go „chycić" i utopić. I dziecko już nie będzie się „łozcupirzać".

A trzecia na to:

— Niby to jest wszystko dobre, ale „trza" dużo „mitręgi". Najlepi to przelewać jajko nad łebkiem dziecka...

Przy omawianiu suchot, panowała opinja, że najlepiej kąpać dziecko w pomyjach z tłustych garnków.

Tak to medycyna kwitnie wśród kobieciątek na peryferjach miasta w Sosnowcu, roku pańskiego 1930, w wieku przeróżnych zdobyczy i uprawnień społecznych szerokich mas ludowych. A prawdopodobnie tak spokojnie sobie kwitną tego rodzaju fachowe pojęcia skutecznych sposobów leczenia, że personel Kasy chorych używa niejednokrotnie środoków podobnego typu.

Informują nas naprzykład, że jakoby Kasa chorych w Sosnowcu rozszerzyła swój dział leczniczy i stworzyła dział „kuracji politycznej". W murach tej szanownej instytucji mieszczą się obecnie wspaniałe wydawnictwa firmy „bebe" na temat zagadnień politycznych. Lekarzem naczelnym tego działu został podobno p. Wacław Sz..., a do dyspozycji przywieziono mu i ulokowano w biurze Kasy chorych znaczną ilość „specyfików", przywiezionych dwoma autami ciężarowemi, z których ważniejsze noszą tytuły: „Pracownicy umysłowi a wybory!", „Dlaczego trzeba zmienić Konstytucję?" (specyfik „doktora" Hołówki"), „Wczoraj czciciele — dzisiejsi kalmuniatorzy", „przed sądem historji" i t. d.

Specyfiki te są nader podejrzanej wartości, a nawet, jak mogliśmy się przekonać, są wręcz szkodliwymi, ogłupiającymi środkami, obliczonymi jedynie na przyniesienie korzyści bankrutującej firmie „bebe".

Doprawdy, zdziwienie trzeba wyrazić, że Kasa chorych, zbierając tak poważne sumy od społeczeństwa, nie mogąca dać sobie rady i zadowolnić ubezpieczonych w zakresie najprymitywniejszego leczenia, stosując tak ogromne oszczędności w ostatnich czasach i ograniczając rzeczywistych lekarzy w dysponowaniu lekami, puszcza się na takie inowacje, jak reklamowanie specyfików firmy „bebe", które przecie mogą wywołać tylko zwiększenie liczby chorych, boć od takich leków można tylko dostać biegunki, boleści i... złości.

Czytamy na jednym ze „specyfików" „bebe" z etykietą: „Koleżanki! Koledzy!":

— Rozjemstwo i umowy zbiorowe, ustawowa regulacja organizacyj związków zawodowych, zabezpieczenie emerytur pracownikom przechodzącym ze służby państwowej na prywatne i naodwrót, **dalsza organizacja Kas chorych**, emerytury dla robotników, wreszcie organizacja Izb Pracy, to są te problematy, które musimy rozwiązać...

Tak się reklamuje „niezawodny środek" firmy sanacyjnej oznaczony Nr. 1, tak samo niezawodny, jak owych kobiecinek na „łozczupierzanie" i suchoty. „Dalsza organizacja Kas chorych" — to prawdopodobnie chęć wprowadzenia na rynek polski leków firmy „bebe", w drugiem wydaniu specjalnie w specyfikach dla kobiet, firmy „Kwoka".

Ponieważ środki te są w swej skuteczności takie same, jak „ziemia z 9 grobów", i kot, którego trzeba utopić, przeto już dziś można stwierdzić, że nie znajdą one uznania wśród sfer pracowniczych.

(as)

Kwiatki przedwyborcze.

Szturm do szkoły.—Łgarstwo Expresika.

Z Marcinowa pod Zawierciem donoszą nam: Przed kilku dniami przybyli tam agitatorzy B. B., aby urządzić wiec. Udali się do kierownika szkoły powszechnej z żądaniem udzielenia lokalu. Kierownik zasłaniając się brakiem zezwolenia swej władzy, odmówił. Wtedy sanatorzy próbowali wywalić drzwi w jego mieszkaniu. Kierownik szkoły w obawie przykrych następstw ukrył się. Wiec odbył się pod gołem niebem. Zebrani przygodni słuchacze protestowali głośno przeciw wywodom agitatorów.

Nieporównany w blagierskich pomysłach czy też niepoczytalny Expresik doniósł, iż kandydat do Sejmu, p. Chachulski z Koziegłów „zamierza opuścić szeregi enedckie". Biedaczyna, chociaż na dzień—dwa, dopóki kłamstwo nie wykryje się, próbuje pocieszyć swoich wiadomościami o zmyślonych klęskach w obozie narodowym. Nikt już mu nie wierzy, mimo to łże — z nałogu, no i dlatego, że to metoda moralno-sanacyjna. Pan Chachulski serdecznie się uśmiał z expresikowej plotki, zdziwił się jednak, iż tak niewybrednych środków, jak pospolite łgarstwo, używa sanacja.

Co zaś do p. Zamorskiego, to go Expresik zaprędko awansował, bowiem p. Z. wcale prezesem Stronnictwa Narodowego nie jest.

Bezrobocie w Zagłębiu

WYNOSI 13108 OSÓB.

W okresie od dn. 25 do 31 b. m. bezrobocie na terenie P. U. P. P. w Sosnowcu zmniejszyło się o 273 osoby i wynosi obecnie 13108 osób, w tem 602 pracowników umysłowych.

Na zmniejszenie bezrobocia wpłynęło zapotrzebowanie robotników do przedsiębiorstw budowlanych i wyjazd zagranicę.

Przy robotach publicznych pracowało 3558 osób, z tego w powiecie Będzińskim 1651, Zawierciańskim 1443 i Olkuskim 464 osoby.

Częściowo zatrudnionych było 14217 osób, z czego na 3 dni pracowało 6413 osób, na 4 dni 7804 osoby.

Od dnia 13 do 19 b. m. zasiłki wypłacono 4135 osobom.

Miłość zgubiła dezertera.

Sześć miesięcy więzienia.

Przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie odbyła się bardzo ciekawa rozprawa o dezercję. Tło sprawy jest następujące:

W kwietniu 1920 roku podczas wojny polsko - bolszewickiej, niejaki Wiktor Rachwalski, liczący wówczas lat 20, uciekł z 38 p. p. w Przemyślu, w którym służył. Kroki swe skierował najpierw do wioski rodzinnej. Nie będąc jednak pewnym bezkarności, po miesięcznym pobycie w domu, rozpoczął wędrówkę po całej Polsce, szukając zarobków. Pracował więc we Lwowie, **następnie w Katowicach, w Sosnowcu**, aż doszedł do Warszawy. Tu, w Brwinowie, miejscowości letniskowej, położonej opodal stolicy, znalazł zajęcie jako majster ciesielski i w krótkim czasie dorobił się wcale przyzwoitego stanowiska. Był lubiany i szanowany. Tam też nawiązał stosunek miłosny z pewną niewiastą, a gdy urodziło sie dziecko, ożenił się z nią.

Zawarcie tego małżeństwa spowodowało wykrycie dezercji. Inny bowiem konkurent, który chciał koniecznie z tą samą kobietą się ożenić, **doniósł żandarmerji, że ów stateczny obywatel jest oddawna poszukiwanym dezerterem.** Zaczęły się badania i korespondencja władzy wojskowej. W rezultacie zaś okazało się, że donosiciel miał rację.

Dziesięć lat więc po dezercji, został Rachwalski aresztowany i odstawiony do więzienia. Na rozprawie **jednym ze świadków zeznawających przed sądem był ów właśnie odpalony konkurent**, który zdradził swego rywala. Trybunał wojskowy w uwzględnieniu zachowania się oskarżonego, korzystnej opinji, jakiej zażywał, oraz innych okoliczności łagodzących, wymierzył Rachwalskiemu najniższą, ustawowo dopuszczalną karę 6-miesięcznego więzienia.

Od drugiego punktu oskarżenia — zawarcia małżeństwa bez zezwolenia władz, Rachwalski został uwolniony.

COŚKOLWIEK
O POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Instytucja Państwowej Loterji Klasowej staje się z roku na rok popularniejszą w Polsce. Zmysł oszczędności, zniszczony w społeczeństwie przez kataklizm wojenny 1914—1920 roku, powoli i konsekwentnie ożywia się, gromadząc nowe kapitały tak potrzebne w naszem życiu gospodarczem. Jedną z form oszczędności jest loterja klasowa, gdyż połączona jest z wrodzonem człowiekowi elementem ryzyka i nadzieją na szczęśliwy traf — na wygraną. Nic też dziwnego, że odrodzona Rzeczpospolita Polska ujęła ten naturalny pęd ludności do oszczędzania i ryzyka w karby ustawowe i utworzyła Polską Państwową Loterję Klasową podległą najściślejszej kontroli Ministerstwa Skarbu. Jest to zatem instytucja społeczna przynosząca korzyść Skarbowi Państwa i temsamem jego obywatelom.

Na Śląsku z pośród szeregu firm wybiła się na czoło kolektura W. Kaftal i S-ka w Katowicach przy ul. św. Jana 16, która rozwijając od lat żywą propagandę celów i zadań P. P. K. L., zdobyła sobie zaufanie wśród szerokich kół grających. Dla wygodniejszej obsługi licznej klijenteli otworzyła już szereg oddziałów jak np. w Królewskiej Hucie przy ul. Wolności 26, w Bielsku, Wzgórze 21 i w Tarnowskich Górach, Krakowska 7 oraz projektuje otwarcie dalszych oddziałów w różnych miejscowościach województwa Śląskiego.

Najbliższa 22-ga loterja, której ciągnienie w pierwszej klasie odbędzie się już dnia 18 b. m. różni się znacznie w planie od poprzednich. Przedewszystkiem powiększono główną wygraną do imponującej cyfry zł. 1.000.000, następnie wyznaczono szereg poważnych wygranych po zł. 400.000, zł. 350.000, zł. 300.000, zł. 250.000 itd., ogółem przeznaczono przy tych samych cenach losów, łączną sumę zł. 32.000.000 do wygrania.

Porównując plany loterji zagranicznych można bez przesady stwierdzić, że plan ostatniej 22-iej loterji wysunął Polskę na czoło wszystkich loteryj świata.

Jak na obecne ciężkie stosunki gospodarcze, cyfry wygranych w nowej kadencji Polskiej Państwowej Loterji Klasowej są kuszące i — warto popróbować szczęścia.

Owocne wyniki
OBŁAWY POLICYJNEJ.

W związku z szeregiem dokonanych ostatnio napadów na terenie powiatów Będzińskiego i Olkuskiego wydział śledczy P. P. w Sosnowcu przeprowadza obławy, wyławiając różne szumowiny. Jednej z obław dokonano przy współudziale policji olkuskiej w nocy z ub. środy na czwartek w rejonie wsi Błędowa i Bolesławia.

Podczas obławy tej zatrzymano kilkunastu podejrzanych osobników, między innymi niejakiego Bronisława Kiemonię, mieszkańca gminy Jangrot.

Aresztowany Kiemonia jest jednym z pięciu bandytów, którzy dn. 6 ub. m. dokonali napadu na plebanję w Cieślinie, gminy Jangrot, gdzie obradowali ks. Zielińskiego.

Kiemonia został rozpoznany przez gospodynię ks. Zielińskiego, która podczas napadu miała możność dokładnego przyjrzenia się bandycie i zapamiętała jego rysy.

Bandytę osadzono w więzieniu.

Podczas obławy policja znalazła w kryjówkach bandytów karabin, rewolwer, dubeltówkę i znaczną ilość naboi.

× **W PEWNEM MIEŚCIE ZAGŁĘBIA** zwolniono urzędnika Magistratu za rzekomo nieprzychylne stanowisko do rządu. Obarczonemu rodziną człowiekowi dano jednak do zrozumienia, że da się wszystko odrobić, o ile publicznie wyrzeknie się wszelkich związków z partją, do której należał, i potępi ją. Słaby człowiek zrobił, co od niego wymagano. Tego było jednak mało. Kazano mu jeździć na wiece sanacyjne, agitować na BB, a gdy słuchacze ze zdziwieniem nowemu sanatorowi przypominali niedawną przeszłość, zawstydzonemu kazano oczerniać partję, do której przez długie lata swej młodości należał.

Innemu, pracownikowi kasy chorych postawiono warunek, iż zostanie na posadzie, jeżeli wyrzekłszy się również publicznie partji, przyjdzie na wiec w błękitnej koszulce „Tura" i czerwonej krawatce i po przemówieniu przeciw PPS., zerwie ze siebie „mundur turowski", podrze go i skopie nogami.

„Narodu duch zatruty — to dopiero bólów — ból".

× **KONFISKATA BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.** Policja I komisarjatu w Sosnowcu skonfiskowała około 200 kg. bibuły komunistycznej, która miała być rozrzucona na terenie Zagłębia, jako materjał agitacyjny przed wyborami. Część bibuły zakwestjonowano na stacji w Sosnowcu, gdzie została przysłana jako przesyłka bagażowa, resztę zaś skonfiskowano w jednej z miejscowych drukarni.

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.

na sobotę 1 listopada.

10.15 — Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.45 — Akademja org. przez kolejowe przysposobienie wojskowe w Warszawie. 13.00 — Koncert (Warszawa). 14.00 — „Wędrówki młodego rolnika" wygł. inż. Stefan Wyrzykowski (Warszawa). 14.20 — Muzyka (Warszawa). 14.30 — „Drobny kredyt rolniczy" wygł. p. Kłapkowski (Warszawa). 14.50 — Muzyka (Warszawa). 15.00 — „Prace jesienne w lesie" wygł. prof. Jan Kloska (Warszawa). 15.20 — Muzyka. (Warszawa). 15.40 — Odczyt rządowy (Warszawa). 16.00 — „Artur i Wanda" (z życia Grottgera) — wygł. prof. Adam Czartkowski (Warszawa). 16.15 — Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 16.40 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (Warszawa). 17.00 — Program dla dzieci i młodzieży: a) Słuchowisko z Wilna „Wszyscy Święci" w opracowaniu Haliny Hohendlingerówny, b) Koncert dla młodzieży z Warszawy. 18.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 — Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych. 19.05 — Intermezzo muzyczne. 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Prasowy dziennik radjowy (Warszawa). 20.00 — Feljeton (Warszawa). 20.15 — Odczyt rządowy. 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy. 22.00 — Feljeton pt. „Dzieci na scenie" wygł. p. Irena Dehnelówna (Warszawa). 22.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy.

na niedzielę 2 listopada.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej. — Koncert - akademja z okazji 100-ej rocznicy bezpowrotnego wyjazdu Fryderyka Chopina z Warszawy, poświęcony jego twórczości. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. St. Argasińska (sopran), Grzegorz Fitelberg (dyrekcja), Zbigniew Drzewiecki (fortepian) Józef Smidowicz (fortepian) i Ludwik Urstein (akompanjament). 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Trzeba szanować osobiste przekonanie". 14.20 — Muzyka (Warszawa). 14.30 — „Interes rolnika a drogi" wygł. inż. Stanisław Sadkowski (Warszawa). 14.50 — Muzyka (Warszawa). 15.00 — „Prace jesienne w lesie" (część druga) wygł. prof. Jan Kloska (Warszawa). 15.20 — Muzyka (Warszawa). 15.40 — Program ddla dzieci starszych i młodzieży. Słuchowisko zaduszkowe pt. „Nie płacz matko" (Warszawa). 16.00 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski. 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 — „Przechadzka po muzeum amerykańskiem" wygł. prof. Aleksander Janowski (Warszawa). 16.55 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (Warszawa). 17.30 — Intermezzo muzyczne. 17.40 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19.00 — „Bery i bojki śląskie" Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 — Feljeton pt. „Bankiet Pen-Klubu w Londynie" wygł. p. Wacław Sieroszewski (Warszawa). 19.40 — Rozmaitości. 20.00 — Djalog optymisty z pesymistą (Warszawa). 20.30 — Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego, poświęcony Chopinowi (Warszawa). 21.30 — Kwadrans poetycki poświęcony Chopinowi (Warszawa). 21.45 — Transkrypcje skrzypcowe utworów Chopina w wykonaniu prof. Wacława Kochańskiego (Warszawa). 22.00 — Feljeton pt. „Rok 1830 w życiu Chopina" wygł. prof. St. Niewiadomski (Warszawa). 22.15 — Fryderyka Chopina: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (Warszawa). 22.50 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz komunikaty sportowe.

na poniedziałek 3 listopada.

10.15 — Nabożeństwo z Poznania. 11.40 — Przegląd prasy krajowej PAT. (Warszawa). 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny (Warszawa). 15.00 — Komunikat gospodarczy (Warszawa). 15.20 — Komunikaty Polskiego Zw. Zrzesz. Gosp. woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego. 15.35 — Przegląd komunikacyjny (Warszawa). 15.50 — Lekcja języka francuskiego (Warszawa). 16.15 — Transmisja z cmentarza w Wilnie. 16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Nowela Zygmunta Kisielewskiego pt. „O zmierzchu" (Warszawa). 17.45 — Koncert religijny (Warszawa). 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.15 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 19.35 — Prasowy dziennik radjowy (Warszawa). 19.55 — Audycja z Warszawy pt. „Tym, którzy odeszli". 20.20 Pogadanka muzyczna (Warszawa). 20.30 — Stanisława Moniuszki „Widma" — sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza „Dziady" na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę (Warszawa). 22.00 — Feljeton pt. „Krosowi rycerze„ wygł. p. St. Knauff (Warszawa). 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych (Rok trzeci). Prof. Jan Stanisławski mówić będzie w języku angielskim na temat: „Millestones in Polish literature as compared with the English" (część druga).

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Bank Polski a statuty spółek akcyjnych.

W myśl art. 170 nowego prawa akcyjnego istniejące spółki akcyjne winny do dnia 31 grudnia r. b. uzgodnić swoje statuty z przepisami tego prawa. W praktyce jednak wyłoniły się wątpliwości interpretacyjne, czy dla zadośćuczynienia wymogom art. 170 wystarczy tylko uzgodnienie statutu, czy też koniecznie jest również ujawnienie tego faktu w rejestrze handlowym, w którym to wypadku spółki akcyjne ze względów technicznych nie zdążyłyby zastosować się do nowych przepisów w oznaczonym terminie. W tem położeniu znajduje się wiele spółek akcyjnych. Bank Polski zajął w swoim czasie bardzo rygorystyczne stanowisko względem firm u niego akredytowanych, żądając od nich nietylko uzgodnienia tej zmiany, co ma stanowić jeden z decydujących warunków dalszego akredytowania.

Obecnie jednak instytucja emisyjna pod wpływem oświadczenia Ministerstwa przemysłu i handlu, że nie należy wyciągać rygorystycznych konsekwencji w stosunku do spółek akcyjnych, które nie zdążą wypełnić powyższych żądań - zajęła inne stanowisko i czeka na decyzję rządu w sprawie przeprowadzenia nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych, a w szczególności odroczenia terminu wejścia w życie odnośnych postanowień ustawy w drodze dekretu Prezydenta. O ileby w drugiej połowie listopada taki dekret nie został wydany, to Bank Polski zmieniłby swój dawniejszy okólnik, dotyczący rygorów wobec spółek akcyjnych, któreby nie dostosowały swego statutu do wymagań nowej ustawy. W tym nowym okólniku, Bank Polski potraktowałby tę kwestję życiowo, nie wyciągając konsekwencyj ze spóźnionego zarejestrowania.

Kronika gospodarcza.

OBNIŻENIE PODATKU OBROTOWEGO CEGIELŃ. W wyniku starań związku przemysłowców ceramicznych Ministerstwo skarbu wydało polecenie Izbom skarbowym, aby przy obrocie cegielń z przedsiębiorstwami budowlanemi pobierana była tylko opłata w wysokości 1 proc. podatku. Zarządzenie powyższe Ministerstwa skarbu oparte zostało na wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 1 czerwca 1929 r.

POLSKIE LOKOMOTYWY DLA RUMUNJI. Na jesieni Rumunja odczuwa silne zapotrzebowanie lokomotyw w związku z kampanją eksportową zbóż. Lokomotywy te Rumunja dotychczas wypożyczała od kolei niemieckich. W rb. po raz pierwszy koleje rumuńskie zwróciły się z tą propozycją do naszego Ministerstwa komunikacji, które zgodziło się na wypożyczenie 50 lokomotyw, na warunkach dogodniejszych, niż Niemcy. W tych dniach lokomotywy te przejęły koleje rumuńskie.

REKORDOWY NAŁADUNEK BURAKÓW CUKROWYCH. W związku z jesienną kampanją cukrowniczą, dzienny naładunek buraków cukrowych na PKP. osiągnął w dniu 23 ub. m. punkt kulminacyjny, dochodząc do 4.144 wagonów 15-tonowych, co przewyższa ustaloną normę o 60 proc. Przewozy buraków do cukrowni trwać będą jeszcze do stycznia. Mimo wzmożonych przewozów w obecnym okresie jesiennym, zapotrzebowanie na wagony pod przewóz buraków jest dotychczas w całości pokryte.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA W CYFRACH. W ubiegłym miesiącu polskie samoloty komunikacyjne dokonały na wszystkich linjach 517 przelotów, przewożąc 1.245 pasażerów, 3.580 kg. poczty, tj. około 180.000 listów i 35.265 kg. różnych przesyłek, w tem 7.416 kg. gazet, 12.363 kg. bagażu i 15.486 kg. frachtu. Prócz tego wykonano 23 loty okrężne nad lotniskami wraz z kilkudziesięcioma pasażerami. W miesiącu bieżącym samoloty komunikacyjne kursują na wszystkich linjach normalnie. Z chwilą nastania chłodów, kajuty w samolotach będą ogrzewane tak, że w czasie lotu panować w nich będzie normalna pokojowa temperatura.

LINY DRUCIANE. Po kilkudniowych obradach zjazdu przedstawicieli wytwórni, wchodzących w skład syndykatu lin drucianych, zapadło ostateczne uzgodnienie poglądów w sprawie umowy, którą tym sposobem bez zmian w treści przedłużono na dalszy okres. Stwierdzono, że warunki, w jakich odbywa się eksport lin drucianych, uległy w ostatnich czasach pogorszeniu wskutek silnej konkurencji przemysłu niemieckiego, czechosłowackiego i austrjackiego. Zapotrzebowanie wewnętrzne również zmalało, wskutek mniejszych zamówień kopalnictwa węglowego, gdzie przeważnie liny druciane mają zastosowanie.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 31.10.

AKCJE: Bank Przemysł. - Lwów 85.00, Bank Polski 160.00 — 159.00 — 160.00, Elektryczność bez kuponu za 1928 — 1929 rok, Wysoka 133.00, Węgiel 38.75, Norblin 33.50, Starachowice 12.00. Tendencja mocniejsza.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.93, Nowy Jork 8.912, Londyn 43.33, Paryż 35.00 Wiedeń 125.73, Szwajcarja 173.13, Holandja 359.26, Berlin 212.46, Dol. War. pr. 8.92 i trzy czwarte.

5 proc. Poż. Konwer. zł. 49.00, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 101.75, 5 proc. Poż. Budowlana zł. 50.00.

Tendencja niejednolita.

NADESŁANE.

Oświadczenie.

W Nr. 139 „Kurjera Zachodniego" z dnia 19 czerwca b. r. ukazał się artykuł pod tytułem „Oświadczenie p. J. Szyllera" o nieprawdziwej i uwłaczającej czci członków Zarządu T. A. L. treści. Dlatego też Prezes T-wa Artystyczno - Literackiego wniósł skargę do Sądu i w dniu 6-go sierpnia Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydał wyrok następujący:

„mieszkańca miasta Czeladzi, powiatu Będzińskiego, Józefa Szyllera, syna Józefa i Marji, lat 29, uznać za winnego, że dnia 19 czerwca 1930 r. w Sosnowcu znieważył w rozpowszechnionym publicznie czasopiśmie „Kurjer Zachodni" w numerze 139 tegoż czasopisma oskarżyciela prywatnego Teofila Czarnomskiego, członka i prezesa zarządu Towarzystwa Artystyczno-Literackiego w Sosnowcu a mianowicie w artykule pod tytułem „Oświadczenie p. J. Szyllera w sprawie należności od Tow. Artystyczno - Literackiego podpisanym Józef Szyller art. malarz" podał do publicznej wiadomości niezgodne z istnym stanem rzeczy, a uwłaczające czci oskarżyciela prywatnego wiadomości, jakoby 1) podsunięto mu do podpisu pokwitowanie na 600 złotych, a następnie zamiast wypłacić mu gotówkę wyliczono swoje koszty, związane z osobą podpisanego, 2) kwitując z odbioru sumy, której nie otrzymał postąpił nieoględnie przypuszczając, że ma do czynienia z ludźmi, którym można zaufać; niestety omylił się, co go tembardziej tłomaczy, że ludzie ci tworzą towarzystwo, nazywające się artystycznem i literackiem; 3) Towarzystwo nie chciało mu wypłacić za trzy miesięczną pracę dla Towarzystwa należnego mu honorarjum, który to fakt poddaje pod sąd publiczny, jako wypadek niesłychany, nawet w świecie, nie mającym nic wspólnego z artyzmem, który pono wyrabia poczucie etyki", i skazać Józefa Szyllera na dwa tygodnie aresztu, zasądzić od skazanego pięć złotych opłaty sądowej, ponadto zasądzić od tego Józefa Szyllera na rzecz oskarżyciela prywatnego Teofila Czarnomskiego sumę sto złotych tytułem kosztów postępowania oraz na rzecz Skarbu Państwa zasądzić koszty wykonania wyroku", co niniejszem podajemy do publicznej wiadomości.

Za Zarząd T-wa Artystyczno-Literackiego w Sosnowcu T. Czarnomski, prezes Araszkiewicz, sekretarz. 6557

Ofiary

złożone w naszej Administracji.

Zł. 78.00 na łódź „Odpowiedź Treviranusowi" składają urzędnicy i funkcjonarjusze Urzędu Celnego w Sosnowcu.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Franc. K...t.: O ile nam wiadomo adres komitetu wyborczego obyw. kobiet („Kwoka") jest następujący: Sosnowiec, telefon 225.

M. M.w Olkuszu: Zapóźno Pani nam przysłała.

M. Belcerowska w Będzinie: Otrzymaliśmy, przeczytamy, skwalifikujemy.

Popierajcie L. O. P. P.

Kronika Zawiercia.

× **SPRZENIEWIERZENIE.** Za zaległe podatki zajęta została maszyna w mieszkaniu Józefy Majcherczyk, ul. Stefanji 10, i oddana jej pod nadzór. Gdy nadszedł dzień licytacji, maszyny nie znaleziono. Majcherczykowa stanęła przed sądem, jako oskarżona o sprzeniewierzenie na szkodę skarbu w wysokości 150 zł. Sąd skazał ją na grzywnę 50 zł. z zamianą na 5 dni aresztu.

× **„LUTNIA".** Zarząd T-wa śpiew. „Lutnia" przypomina swym członkom czynnym, że lekcje śpiewu odbywają się stale w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym. Wobec zamierzonego w najbliższej przyszłości koncertu pożądanem jest stałe i punktualne przybywanie na lekcje.

× **Z DESZCZU POD RYNNĘ** bez przenośni dostaje się przechodzień na Starym Rynku i poblizkich ulic podczas ostatnich ulew. Rynny są bowiem tak kunsztownie zawieszone, że deszcz z całego dachu leje się, jak z cebra, na chodnik. Czy to należy uważać za porządek, wątpią ci, którym przytrafiło się przebyć nienormalną kąpiel.

× **ŚWIĘTO UMARŁYCH.** Dziś, t. j. w sobotę nabożeństwa w tutejszym kościele parafjalnym odbędą się, jak w każdą niedzielę. Dnia 2 listopada, t. j. w niedzielę o godz. 2 popołudniu odbędą się żałobne nieszpory, po których na cmentarz grzebalny wyruszy procesja. Uroczystości kościelne związane z dniem zadusznym odbędą się w poniedziałek; główne nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godz. 9 i pół zrana.

ZE SPORTU.

ZE WZGLĘDU NA NIEPOGODĘ, mecz o puhar, między klubami: **„Victoria"** — „Sosnowiec", który miał być rozegrany w dniu 2 bm., został odłożony na następną niedzielę, t. j. na dzień 9 b. m.

KŁOPOTY WYBORCZE
WODZA MARJAWITÓW.

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazły się **pierwsze protesty wyborcze,** wśród których znalazła się skarga zwierzchnika marjawitów Jana Michała Marji Kowalskiego, którego nazwisko przechodziło zmienne koleje na liście wyborczej.

Na Kowalskim **ciążą wyroki sądowe,** a w tej liczbie prawomocny, bo zatwierdzony przez Sąd Najwyższy wyrok, skazujący wodza płockich sekciarzy na **1 rok więzienia, zamieniającego dom poprawy.** Kara domu poprawy pociąga zaś w skutkach pozbawienie praw. Wyrok dotyczył bluźnierstw i znieważenia dogmatów katolickich oraz kościoła katolickiego i Stolicy Apostolskiej. Nadto nad Kowalskim wisi wyrok **za czyny lubieżne.** Wymierzona mu w tym drugim procesie kara nie jest jeszcze prawomocna, wobec tego, że sprawa będzie jeszcze raz rozpatrywana przez Sąd apelacyjny.

Ten stan rzeczy zrodził w komisji okręgowej kwestję, **czy Kowalski może głosować** i czy nie jest pozbawiony czynnego prawa wyborczego. Komisja wobec braku dowodów co do prawomocności wyroków zdecydowała **wpisać Kowalskiego na listę** wyborców. Następnie wszakże nadeszły dokumenty z sądu, stwierdzające, iż zwierzchnik marjawitów pozbawiony jest wyrokiem sądu praw obywatelskich. Komisja okręgowa zatem na innem posiedzeniu **anulowała** swą uprzednią decyzję i postanowiła **wykreślić Kowalskiego z listy wyborców.**

Decyzję tę Kowalski **zaskarżył** do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy postanowił protest uwzględnić i nakazać wpisanie Kowalskiego na listę wyborców, uznając, iż **pierwotna decyzja komisji okręgowej pozostaje w mocy,** bowiem ustawa nie przewiduje możliwości uchylenia, czy reasumcji własnych uchwał przez komisję okręgową. W ten sposób człowiek **pozbawiony przez sąd praw wyborczych będzie głosował.**

Akcja, podjęta przez pozbawionego praw wodza marjawitów, i jego walka o czynne prawo wyborcze jest zrozumiała, jeśli zważyć, **że marjawici chcą za wszelką cenę zasłużyć się w wyborach i agitują na listę BB.** Kowalski zatem dzięki decyzji Sądu Najwyższego będzie mógł iść do urny wyborczej na czele swych wyznawców.

Kronika Olkuska.

× **WYSTAWA OWADÓW W OLKUSZU.** W dniu 6 b. m. zostanie otwartą wystawa owadów w Olkuszu w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 (nowa szkoła), która będzie trwała do 9 listopada włącznie. Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziły te ciekawe zbiory entomologiczne wśród młodzieży szkolnej Zagłębia Dąbrowskiego oraz Śląska, zachęciło p. Michalinę Isaakową do urządzenia całego szeregu wystaw w różnych miejscowościach Polski.

Po Olkuszu p. I. ma zamiar udać się do Kielc, a po drodze, być może, zatrzyma się w Jędrzejowie, o ile znajdzie się tam odpowiednia na ten cel sala. Zadowolenie młodzieży, zwiedzającej wystawę, wynika stąd, że p. Isaakowa, poza wyczerpującemi objaśnieniami entomologicznemi, dzieli się też z młodzieżą swemi wrażeniami z podróży, odbytej przed dwoma laty do Brazylji. Harcerze Zagłębia Dąbrowskiego, pragnąc okazać p. Isaakowej dowód uznania i sympatji, podawali jej swe księgi pamiątkowe z prośbą o wpisanie w nich kilku słów, czego też p. Isaakowa nikomu nie odmawiała. Wystawy zwiedza też spora liczba osób dorosłych.

× **NIEWŁAŚCIWA KWESTA.** Od dyrektora państwowego gimnazjum w Olkuszu, p. M. Berezowskiego otrzymaliśmy pismo następujące:

„W nr. 249 „Kurjera Zachodniego" pojawił się artykuł p. t. „Niewłaściwa kwesta", którego treść nie odpowiada rzeczywistości, a temsamem szkodzi szkole. Wobec tego raczy Sz. Pan Redaktor umieścić w swem piśmie następujące sprostowanie: Komitet obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, chcąc upamiętnić wymienioną uroczystość, wydał pocztówki z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego. Do każdego kompletu, składającego się z 200 sztuk dodany jest medal z bronzu, wydany specjalnie na pamiątkę obchodu, wartości 10 zł. Wartość pocztówek zwraca się więc przez rozsprzedaż, a medal zostaje na własność szkoły. Wspomniane pocztówki nadesłane zostały przez ten Komitet, a nie przez Kuratorjum (jak pisze anonimowy autor artykułu). Nieprawdą też jest, aby rozsprzedaż pocztówek była przymusową".

4278

Bogactwo i dobrobyt może każdy osiągnąć!

Trzeba tylko szczęściu drzwi otworzyć!

KAŻDY POWINIEN KUPIĆ LOS I-EJ KLASY

22 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w następujących Kolekturach Zagłębia Dąbrowskiego:

w Sosnowcu:	**Władysław Czechowski**	ul. 3-go Maja 8.
	Edmund Gruszczyński	„ „ „ 8.
	Maurycy Reiner	Modrzejowska 3.
	Ryszard Wolski	„ 1.
w Będzinie:	**Ignacy Kokotek**	Małachowskiego 39.
	Zenon Salski	„ 38.
w Dąbrowie:	**Władysław Olejarczyk**	ul. Sobieskiego 11.
w Zawierciu:	**A. Sznajderman**	ul. Marszałkowska 9.

Polska Państwowa Loterja Klasowa jest najkorzystniejszą na świecie.

Na jeden los można wygrać

Zł. MILJON 1.000.000 Zł.

POŁOWA LOSÓW WYGRYWA! — Ogólna ilość wygranych wraz **Z 23 PREMJAMI wynosi Zł. 32.000.000. zł.**

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Ciągnienie I-szej klasy już 18 i 20 listopada r. b.

CENY LOSÓW w każdej klasie:	cały los	połówka	ćwiartka
	Zł. 40.—	Zł. 20.—	Zł. 10.—

WYPŁACAMY wszelkie WYGRANE 5-EJ KLASY.



LUDZIE NERWOWI umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują,

jest to oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenie czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości, **zalecam napisać do mnie.** Jestem gotów

gratis i franco wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.

Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.

Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. **To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.**

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, **to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.**

ERNST PASTERNACK, BERLIN SO.
Michaelkirchplatz 13 Oddz. 457

3456

BACZNOŚĆ CHORZY! 6550

Naturalista **M. JURECKI,**
MYSŁOWICE, RYNEK 16

leczy wszelkie choroby krwi (syfilis), przewlekłe choroby wewnętrzne, kobiece, skórne i weneryczne. Leczenie świetlne najnowszymi aparatami i środkami przyrodoleczniczemi.

Godziny przyjęć: od 9—5 w niedziele i święta od 8—10.

WYKWINTNE MATERJAŁY SUKIENNE DAMSKIE i MĘSKIE.

POLECA: 6390

Na sezon jesienno zimowy w wielkiem wyborze.

A. Z. PTASZNIK

Będzin, Kołłątaja Nr.26 Telefon Nr. 1-73 I piętro

Ceny niskie! Obsługa solidna!

KORZYSTAJCIE Z NIEBYWAŁEJ OKAZJI!

Znana francuska Chiromantka i Fizjognomistka **MADAME LISINIORE**



bawi obecnie w Sosnowcu, Modrzejowska 33, w podwórzu i przyjmuje od 10 rano do 8-30 wieczór. Określa losy życia, człowiekowi dokładnie i z imionami, również z fotografji. 6520

Opłata 2—4 zł.

Włada polskim, niemieckim i francuskim

Syndyk tymczasowy masy upadłości Władysława i Marjanny Opalskich w Zagórzu wzywa wierzycieli upadłych do stawienia się w ciągu dni 40 osobiście lub przez pełnomocników w celu oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej wysokości są wierzycielami upadłych oraz celem złożenia jemu lub w kancelarji Sądu Okręgowego w Sosnowcu tytułów swych wierzytelności. Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 13 grudnia 1930 w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu o godz. 11 w Sali Zapasowej przez Sędziego Komisarza p, Garlińskiego.

Syndyk tymczasowy
Dr. Dawid Silbiger, adwokat
6538 w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18.



5498

„SZYK PARYSKI"

SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska 23.
Tel. 7-28. 6368

Pierwszorzędna pracownia kostjumów i okryć damskich.

HASŁO DNIA TO SPECJALIZACJA

we wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu.
Jedyna firma w Zagłębiu, prowadząca wyłącznie

SPRZĘT i ODBIORNIKI RADJOWE to:

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WYTWORNIA RADJOWA
Inż. STEFAN MROKOWSKI



FIRMA PROWADZONA PRZEZ FACHOWCA
LABORATORJUM RADJOTECHNICZNE
WZOROWA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
WARSZTAT PRZERÓBEK I REPERACJI
POGOTOWIE RADJOWE
FACHOWA PORADNIA DLA KUPUJĄCYCH
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI
CODZIENNE DEMONSTRACJE
NIE OBOWIĄZUJĄCE DO KUPNA

PRZYJDŹ . . . . . . a PRZEKONASZ SIĘ!!!

SOSNOWIEC TEL. 8-46 ul. WARSZAWSKA 6
6410 (drugie podwórze na lewo)

5243



HRABIA MONTE CHRISTO

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT
DO NABYCIA W KSIĘGARNI POLONIA
Sosnowiec — Hale Rozwoju.
6537 **CENA ZŁ. 5.—**

UWAGA CHORZY!

Leczę, z dobrym skutkiem wszystkie choroby, płuc, wątroby, kamieni żółciowych żołądka, nerek, nerwów, gruźlicę kościową, choroby kobiece oraz reumatyzm i t. d. Pacjenci z daleka mogą się, się taksamo leczyć, przysyłając mi opis choroby. 6535

Godz. przyjęć: od 8-mej — 1-szej
„ 2-giej — 6-tej
w niedzielę i święta, od 8 — 1-szej.

TOMASZ SANTURA
naturalista Mysłowice G. Śl.
Piaskowa 48.

Przyjmuje się zapisy na 6 tygodniowe 6526

KURSY PISANIA NA MASZYNACH

oraz półroczne wieczorowe

KURSY BUCHALTERYJNE

(drugi komplet)

Fr. SIKORSKIEGO

w Dąbrowie Górniczej, ul. Reymonta 18.

Zapisy codziennie od godz. 4 do 6 wiecz.

Program i warunki na miejscu.

6543 **SKRZYPCE**

MANDOLINY, GITARY MANDROLE, FUTERAŁY, SMYCZKI

NAJTANIEJ W KSIĘGARNI „POLONJA" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notarjusze w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Powiatowych — w Będzinie i Sosnowcu. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 6332

Nr. rep. hipotecz.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Notarjusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.		
	w Zawierciu:									
56	Chmielnej	9119	37	32106	30	49500	4950	—	Szretter Teodor	16 marca 1931 r.
	w Sosnowcu:									
614	Warszawskiej	2124	36	14613	05	24150	2415	—	Raykowski Jan	17 „ „

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAZ

Wanny
Umywalnie zbiorowe
Zmywaki
Rury zlewowe, wodociągowe i kamionkowe
5679 **POLECA**
J. KRUSZYŃSKI
Sosnowiec-Swobodna 6
TELEFON 2-57
SKRZYNKI
WODOCIAGI !!
KANALIZACJA!!

Życzący sobie nabyć niebywale tanią, najnowszą Wielką Powszechną Ilustrowaną Encyklopedję wydawnictwa „Gutenberga" proszeni są o łaskawe podanie swych adresów (pocztówką) do Antoniego Gwiazdy Sosnowiec Piekarska 6, który zgłosi się z egzemplarzem okazowym 6533

Okazyjnie otomana nowa do sprzedania tanio. Sosnowiec 1-Maja 14. 6554

Wyprzedaż starzyzny: kożuchy, sienniki, płachty brezentowe, jutowe, derki na konie, filce, buty filcowe, gumowe, bielizna, sukno do czyszczenia, polurowania, pończochy ciepłe oraz różne dla rymarzy, tapicerów, kamaszników i pantoflarzy. Sosnowiec. Stara, 10 Szapiro. 6505

Do sprzedania obraz Grottgera i stół stołowy na 24 osoby. Wiadomość Drukarnia Dęblińska 1. 6552-2

Sprzedam szafę, Koperski Pogoń Majowa 18 wejście z Wielkiej 6553

Bardzo tanio sprzedam maszynę bębenkową gabinetową z czterema szufladami do szycia i haftu mało używaną, czółenkową Singera za 120 zł. Bębenkową za 200 zł. Proszę się przekonać. Sosnowiec-Pogoń, Orla 4 obok komisarjatu, Pelsik Przystanek tramwajowy przy ul. Zeromskiego. 6559

Obuwie Kamasze
Sprzedaję obuwie z tłoczonego tylko obuwia

Ręczne z tuje Kamasze z gumowemi podeszwami oraz sprzedaje **UŻYTECZNE OBUWIE** własnego wyrobu, gwarantowane.
Sosnowiec Czysta 9.
Kowalski.

Maszyny do szycia bębenkową i gabinetową z pięciu szufladami Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio na dogodnych warunkach. Haftu nauczę okazyjnie gramofon sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak. 6187

Wytwórnia i pracownia trykotaży Sosnowiec Robotnicza 1 ma na składzie watę czysto wełnianą po bardzo niskiej cenie 8 zł. kilogram. 6555

Kafle wyborowe sprzedam tanio Zajdman Będzin Kołłątaja 46 róg Sączewskiej. 344

Obecnie duży wybór pasów do elegancji i lecznicze. Nowość: w pasach pryncessowych „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. 6512

50 skrzyń do sprzedania Magazyn obuwia Sosnowiec ul. Warszawska 10. 6516-3

Kilka samochodów ciężarowych 4—5 ton używanych na masywach w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomości udziela „Autoservice" Sp. z o. p. Katowice, Damrota 2, telefon 29.. 6518-2

Kafle skład fabryczny w dobrym gatunku znane z przed wojny, różnych rozmiarów. Ceny przystępne Dąbrowa Górnicza Kościuszki 19 przy składzie piwa tel. 2-80 Biskupek.— 6361-2

Zakład tapicerski J. Malinowskiego Sosnowiec, ul. Mościckiego Nr. 15 (dawniej nazwa ulicy Kościelna) wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące jak również przyjmuje przeróbki materacy, kozetki, otomany itd. Posiada na składzie wszelkie fasony mebli. Wykonywa solidnie, prędko i tanio. 6214-3

Meble za gotówkę i na raty, oraz wszelkie roboty stolarskie przyjmuje Bisikiewicz - Będzin Jasna 5 przy targu z rzeźnią.— 6167-3

Tapczany, meble klubowe i inne poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego w Sosnowcu, Głowackiego 5 Ceny niskie, warunki płatności dogodne. 5654

Drzewka owocowe poleca Kaszyński. Zawiercie Senatorska. 6037

Fortepian Bechstein koncertowy. krótki okazyjnie sprzeda Barenblatt Będzin Kołłątaja 30. 343

LOKALE

Mieszkanie nowocześnie urządzone w śródmieściu Sosnowca z 2-ch pokoi i kuchni na 3-em piętrze—zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Teatralna Nr. 1 6561

2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Komunikacja autobusowa we wszystkich kierunkach. Zgłosz. Józef Tryner Jęzor—Modrzejów. 6511-2

Mieszkanie z wszelkiemi wygodami 3 — 5 pokojowe nie wyżej drugiego piętra potrzebne. Oferty z podaniem ceny kierować do Administracji K. Z. pod „Lokal". 6513-2

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem umeblowane do wynajęcia w Pogoni. Wiadomość w Administracji. 6524-2

Pokój umeblowany w śródmieściu wynajmę jednej lub dwom paniom. Wiadomość Kurjer Zachodni Sosnowiec 6548

5 pokoi do wynajęcia z wszelkiemi wygodami Sosnowiec Orla 11 Wiadomość u gospodarza. 6557

POSADY i PRACE

Poszukuję natychmiast dobrego cholewkarza(i) do szycia, Stein. Katowice ul. Drzymały 5, podwórze 6509-2

Kucharka dobrze gotująca poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać do filji Kurjera Zachodniego Będzin pod S. L. 6528

NAUKA I WYCHOW.

Koncesjonowane kursy kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu Teatralna 3 przyjmują zapisy na nowy kurs Na kursach wyucza się kroju sukien, palt, kostjumów i t. p. według najnowszych modeli paryskich, oraz bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej. Dla pracujących specjalny kurs wieczorowy. Po ukończeniu prawne świadectwa. Opłata na raty. Dla przyjezdnych ulgi. 6547

Nauczycielka udziela lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość Kurjer Zachodni Sosnowiec. 6549

Muzyki (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka system prof. Domaniewskiego świadectwa konserw. Warszawskiego i Drezdeńskiego ul. 3-Maja (dawniej Dytlowska) Nr. 80, m. 51. sień 6 parter. 6540

ROZNE

Ogłoszenie. Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Sosnowcu wzywa wszystkie osoby, które wnoszą pretensje do sekretarza Towarzystwa Pana Jana Kluka i jego pomocnika Stanisława Juszczyka z powodu niewłaściwego załatwiania przez nich różnych spraw, jak to pisania rekursów, podań do Izby Rzemieślniczej w Kielcach o wyzwoliny na czeladników i mistrzów o dyspensy do Województwa Kieleckiego i do Starostwa Będzińskiego o koncesje, co było uskuteczniane prywatnie w lokalu Towarzystwa, ażeby zgłaszały się z reklamacjami do Zarządu Towarzystwa. Kancelarja Towarzystwa — przy ul. Sienkiewicza Nr. 8 — będzie przyjmować osoby zainteresowane w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz 10-tej rano do 12-tej w południe, poczynając od dnia 3 listopada 1930 roku. 6509

Doskonały punkt Obiady gospodarskie obfite na maśle wydaje u siebie oraz na miasto p. Swiątek, 3 Maja Nr. I domy kolejowe. Stołownicy wieloletni.6 017

Zdrowe smaczne domowe obiady na świeżem maśle wydaje na miejscu, na miasto Marja Dołgopołow. Sosnowiec 3-Maja 3c domy kolejowe 4 sień na dole. 6546

Biuro Porad Prawnych egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ul. Pr. Mościckiego. Udziela porad w sprawach: karnych, podatkowych, majątkowych. wekslowych, cywilnych, administracyjnych. Pisze podania skargi, apelacje i odwołania 6541

Panią Franciszkę z Budziaszków Resichową moją żonę przepraszam za oszczerstwa i kalumnje rzuconą przezemnie pod wpływem trzecich osób, zaznaczając, że prowadzi interes kosmetyczno -fryzjerski w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 3 I p. Proszę o przebaczenie od mej żony Franciszki Jan Resich 6529

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Deketa 13 wejście z podwórza I piętro, codziennie do godz. 3-ej p.p. 6442-4

Choroby serca Basedów astma — Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 5829-5

Masażysta Teofil Molicki powrócił z Buska Adres Sielecka Nr. 2. 6536

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych. Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. - REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI